Nr. 118. Wtorek, 25 Maja 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zamianować najmiłościwiej Jego ces. i król. Wysokość generał-porucznika Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este właścicielem pułku ułanów nr. 7.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 maja b. r. nadać najmiłościwiej starszemu prokuratorowi Państwa we Lwowie, Filipowi Woronieckiemu, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 maja b. r. nadać najmiłościwiej prymaryuszowi szpitala krajowego we Lwowie dr. Grzegorzowi Ziembickiemu, tytuł profesora.

Pan Minister skarbu zamianował starszego inspektora podatkowego, Waleryana Olszewskiego, radcą skarbowym w okręgu służbowym lwowskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował auskultantami okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego praktykantów sądowych: Stanisława Wojciecha 2 im. Dyduszyńskiego, Władysława Kuzińskiego, Jana Wisłockiego, Henryka Gwidona 2 im. Korzeniowskiego, Tadeusza Potockiego i Franciszka Aleksandra 2 im. Kratochwila, tudzież aplikanta konceptowego Wydziału krajowego Stanisława Ziołkowskiego.

Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował prowadzącego księgi gruntowe przy c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi, Apolinarego Koczerskiego, adjunktem urzędu ksiąg gruntowych przy lwowskim sądzie krajowym.

Lwowski wyższy Sąd krajowy przeniósł prowadzącego księgi gruntowe, Jana Świdzińskiego z Chodorowa do Żółkwi i zamianował kancelistę dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy Sądzie powiatowym w Stryju, Józefa Filara, prowadzącym księgi gruntowe przy sądzie powiatowym w Chodorowie.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 31 marca 1897 l. 14.225 przedłużyło na rok piąty udzielony Maryanowi Zahradnikowi w Jezie[illegible]nej wyłączny przywilej na przyrząd bezpieczeństwa przy szafach na trucizny (*Sicherheitsverrichtung an Giftschränken*).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 maja.

Izba panów na jednem jedynem posiedzeniu załatwiła się z adresem do Tronu. Chociaż tylko w jednym punkcie, w sprawie rozporządzeń językowych zachodziła sprzeczność między stronnictwami, oczekiwano jednak wielkiego turnieju oratorskiego. Tymczasem oczekiwania zawiodły zupełnie; burzliwe walki toczone w Izbie posłów, znalazły w Izbie wyższej słabe tylko echo, a zamiast spodziewanego turnieju odbyła się krótka i spokojna rozprawa. Mimowoli, dla kontrastu, przychodzą na myśl długie i gwałtowne rozprawy Izby panów nad rozporządzeniem językowem br. Prażaka, podczas gdy na posiedzeniu czwartkowem obok krótkiej deklaracyi złożonej w imieniu prawicy, oraz mowy P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego, z lewej strony Izby wygłoszono tylko dwa przemówienia. Fakt ten, że rozporządzenia językowe z r. 1897 zdołały wywołać tylko tak słabe poruszenie w Izbie panów, można zapewne uważać za dowód, iż wzburzenie, rozbudzone rozporządzeniami temi po za Izbą wyższą ma swe źródło nie tyle w treści i w rzeczowej doniosłości rozporządzeń, ile raczej w pewnych zewnętrznych wydarzeniach, w rozmyślnem oddziaływaniu na wyborców.

Pan Prezydent Ministrów wykazał też w swej mowie, że przeciw rozporządzeniom podnoszone bywają skargi, które nie są uzasadnione w istotnej treści rozporządzeń. Wprowadzone rozporządzeniami zmiany tyczą się w ogóle tylko wewnętrznej służby oraz postanawiają, że urzędnicy muszą znać oba języki krajowe. Ze strony niemieckiej zaprzeczają wprawdzie istotnej potrzebie tych zmian, P. Prezydent Ministrów słusznie jednak na to odpowiedział, że w kwestyi językowej Niemcy są *beati possidentes* a zatem w sprawie potrzeby tych zmian nie mogą być świadkami zupełnie bezstronnymi. O ileby w czasie przejściowym miały okazać się praktyczne trudności, hr. Badeni dał uspokajające zapewnienia co do ostrożnego przeprowadzenia rozporządzeń. Skrupuły co do tego, ażeby rozporządzenia nie oznaczały etapu na drodze prawnopaństwowych koncesyj, rozprasza powołanie się na rozporządzenie Stremayera z r. 1880, które również uznało prawo używania obu języków kraj. w całych Czechach a nie doprowadziło mimo to do konsekwencyj natury prawno-państwowej, których się wówczas obawiano, i które wtenczas prorokowano. Przepowiednie te nie ziściły się wtedy tak samo, jak nie ziściły się obawy co do zachwiania jednolitości administracyi. Hr. Badeni może powołać się w tej mierze jako na klasycznych świadków, na twórców rozporządzenia językowego z r. 1869 dla Galicyi; rozporządzenie to wydali bowiem mężowie, którzy należeli do obozu wiernokonstytucyjnego, ściśle centralistycznego, i którzy kroku tego nie byliby niezawodnie uczynili, gdyby on mógł był zniszczyć jednolitość administracyi.

Gdyby wśród namiętnej atmosfery, wytworzonej po części sztucznie, pozostało miejsce na trzeźwe i wolne od uprzedzeń pojmowanie rzeczy, wówczas wywody P. Prezydenta Ministrów musiałyby trafić do przekonania także Niemców z Sudetów, a na chwilę nawet nie powstałaby wątpliwość co do szczerości oświadczenia hr. Badeniego, że „niedałoby się to pogodzić ani z osobistemi jego uczuciami, ani z jego politycznem przekonaniem a już najmniej z urzędowem jego stanowiskiem, aby narodowość niemiecką chciał w jakikolwiek bądź sposób obrażać lub działać na szkodę narodowych interesów Niemców".

Hr. Badeni w mowie swej zrobił zresztą uwagę, która otwiera widoki możliwości położenia końca obecnemu zamieszaniu. Oświadczył on, że Rząd daleki jest od tego, aby odrzucać myśl stworzenia ustawy językowej i że gotów jest z całą energią współdziałać w tym kierunku, jeżeli w łonie stronnictw

---

5)

L. GLATMAN.

SMOLEŃSKIE WSPOMINKI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

II.

(Ciąg dalszy).

Słowa królewskie zmięszały nieco Żółkiewskiego, który zwlekaniem wyprawy zniechęcony, exkuzował się był przed samym wyjazdem laty i spracowanem zdrowiem, aby się jeno uchylić od tej drogi.

— To też, choć zdrowie nie dopisuje — rzekł on — a i lata ciężą, nie wypraszam się już od przysługi, choć z różnych circumstancyi i respektów.... niemam nadziei pożądanego skutku tej wyprawy.

— Już mi o tem pisaliście — zauważył król z westchnieniem — sądzę jednak, że się te przeszkody przy bożej i waszej pomocy usunąć dadzą.

— Nie mamy pewności — odparł hetman — czy Smoleńsk dobrowolnie się zda, a strzelbą, którą posiadamy, murów tak miąższej twierdzy otworzyć, trudna będzie. Przytem gotowości i dostatku wielkiego wyprawa ta potrzebuje, a tu w czas roku daleko się weszło, droga uciążliwa, w dodatku zaś brak pieniędzy i zimna, które w tych północnych krajach prędko naścigną, żołnierzowi ochotę do boju odejmą.

Królowi narzekania te nie w smak były, chcąc jednak hetmana ułagodzić i do działania zachęcić rzekł:

— Zaniechajże waszmość tych skarg i narzekań. Nie czas po temu, gdyśmy już w drodze. Wszystkiemu zaradzić będzie naszem staraniem. Na jednę ćwierć lata żołnierzowi zapłatę wydzielić kazałem, na dalsze zaś ćwierci, gdyby się sprawa przeciągnęła, trzeba waszmości dalszy zaciąg z rycerstwem tak umoderować, aby do słusznego czasu bez żadnych tumultów zapłaty swej czekali.

— Któż ręczyć może, czy się żołnierz nakłonić da i buntu nie uczyni? Za mej pamięci czekali zasłużonych żołdów cierpliwie, ale się teraz wszystek świat zbestwił, każdy się za groszem ogląda.

— Dał Pan Bóg waszmości w każdej sprawie dobrą radę — perswadował król — dał do usłużenia ojczyźnie sposobność, dał i osobliwsze szczęście. Powagą i wziętością wiele też możesz u wojska. Rachuję tedy na was, że sobie tak postąpicie, aby Rzeczpospolita szwanku nie odniosła, a jeźli się to za bożą i waszą pomocą zrobi, wdzięcznie prace i trudy przyjmując, będziemy się starali to łaską naszą nagrodzić.

Pokłonił się nisko Żółkiewski.

— Jako żołnierz, chętnie wszystkiego dla służby Waszej Król. Mości i ojczyzny się podejmę.... ano drudzy....

— Bądźcie spokojni, drudzy też przybędą — dokończył król — i na prywatne zaciągi głównie tu rachuję. Panowie Potoccy, p. Dorohostajski, Sapiehowie, Stadniccy przyrzekli, że się stawią i jako mię słuch dochodzi już są w drodze. Zanadtośmy się tą wyprawą osławili, nie sposób z drogi się wracać, nie lża, jedno szczęścia próbować trzeba. Waszmość z wojskiem kwarcianem na Brześć Litewski i Słonim ruszysz, ja do Wilna muszę, dokąd mię ważne pociągają sprawy. — Tam zostawię jejmość królowę z synem, po załatwieniu zaś wileńskich spraw u Mińska się zjedziemy.

— Stanie się, jako Wasza Król. Mość rozkazuje.

— Tylko koni nie żałujcie — dodał król — a nigdzie dwóch nocy na jednem miejscu nie odpoczywajcie. Idźże przeto waszmość w imię Boże, a nie trać ducha!

Temi słowy pożegnał król hetmana, który skłoniwszy się rodzinie i samemu panu, poważnym krokiem opuścił komnatę.

III.

W kilka tygodni później Zygmunt stanął w Wilnie, a przypuściwszy Radziwiłła do ucałowania rąk, po nagrodzeniu hetmana Chodkiewicza za inflanckie zwycięstwa pochwalnemi mowami i obietnicami żołdu, pożegnał królowę wraz z dziećmi i puścił się w drogę ku Mińsku, gdzie już Żółkiewski z wojskiem nań czekał.

Na prywatnej audyencyi pytał się wódz polski, czy są jakie świeże wiadomości o ofiarowanych dobrych chęciach bojar i co się wie o Smoleńsku. Król zbył go krótką odpowiedzią, że bojarowie wówczas dopiero z dobremi chęciami przeciwko Zygmuntowi się otworzą, skoro się osłyszą, że już wkroczył w granice ich państwa. Dotąd sprawy te idą cicho, ale się spieszyć trzeba, gdyż według nadeszłych od starosty wieliskiego listów, w Moskwie zamięszanie wielkie, Smoleńsk zaś z wojsk ogołocony, dobrowolnie się zda, a p. Śliźnia z powrotem i z pomyślną odpowiedzią lada dzień spodziewać się należy.

Ruszono więc pospiesznymi marszami na Borysów ku Orszy, stąd zaś po przeglądzie świetnych wojsk, prosto już do Smoleńska zdążano.

Tymczasem p. Ślizień, który na 10 dni z górą wojska królewskie wyprzedził, 20 września stanął na Hłuszycy u Dniestru na przeprawie, zkąd już tylko godzina drogi dzieliła go od smoleńskiego przedmurza. Nimby jednak to poselstwo odprawił, postanowił sobie wstąpić wprzód do Izdebnej, dokąd go serce i tęsknota za umiłowaną dziewoją pociągały.

— Anibyś waćpan wiary dał — mówił starosta orszański do p. Raroga, zaufanego przyjaciela — jak mi ta dziewka w głowie i w sercu siedzi.

Tu rozgadał się p. Ślizień na dobre i czego od niego przez całą drogę wydostać nie można było, dziś zwierzał się z tego towarzyszowi podróży na widok ojczystych stron umiłowanej dziewoi.

W ten sposób dowiedział się p. Rarog, że Maruchna jest przybraną córką państwa Boratyńskich i że ją lat temu dwadzieścia jakaś biedna kobiecina znalazła w lesie przy drodze. Domyślano się wówczas, że dziecko to porzucili żołnierze moskiewscy powracający z Olszy, gdzie wśród krwawej rzezi tamtejsi unici, niechcąc uledz przymusowi Moskali bronili swego wyznania i prawowitego Kościoła aż do śmierci męczeńskiej. Krzyżyk złoty zawieszony na piersi dzieciny, ozdobiony u dołu herbem, świadczył że była katoliczką i szlacheckiego pochodzenia. Bezdzietna pani Boratyńska dała wieśniaczce pieniężne odszkodowanie i wzięła do siebie dziecko, które z latami wyrosło na tak gładką dziewoję, że uroda jej ściągała z dalekich stron kawalerów. Między ubiegającymi się był prócz młodego kniazia Szujskiego także i p. Ślizień, który często do Izdebnej zaglądał i o względy pięknej panny nie bez sukcesów się ubiegał, gdy w tem służba wojskowa w pułku husarskim hetmana Żółkiewskiego, przerwała te konkury. Stęskniony husarz ochotnem więc sercem zdąża dziś do Smoleńska, może bowiem przy tej sposobności ujrzeć skarb umiłowany i zakończyć sprawę zdobyciem ręki urodziwej Maruszy, która w nim również na zabój jest rozmiłowana.

(Ciąg **dalszy nastąpi**).

myśl ta dojrzeje w konkretnej formie. Obecna sytuacya parlamentarna jest co prawda mało korzystna dla takiego dzieła, które może powstać tylko ze swobodnego porozumienia się stronnictw. Przykry jednak charakter tej sytuacyi powinienby właśnie stronnictwom przywieść przed oczy w sposób jak najbardziej stanowczy konieczną potrzebę takiego porozumienia się.

Sprawy parlamentarne.

(Posiedzenie komisyi adresowej Izby posłów).

Na piątkowem posiedzeniu, na którem ze strony Rządu byli obecni PP. Ministrowie bar. Glanz, komisya adresowa Izby posłów ukończyła — jak już wiadomo z depeszy — dyskusyę ogólną nad adresem. Z posłów polskich przemawiali dep. Rutowski i dep. Dzieduszycki, jako sprawozdawca.

Dep. Rutowski bronił adresu większości w ogóle, a zasad autonomicznych w szczególności. Mowca zaznaczył, że parlament centralny jest przeciążony, a ze stołu jego spadają tylko okruchy dla Sejmów. W początkach parlamentaryzmu zajmowała dyskusya budżetowa 4—5 posiedzeń, obecnie 55 posiedzeń. Natomiast kilka tygodni ma wystarczyć na załatwienie wszystkich spraw krajowych tak wielkiego kraju koronnego, jakim jest Galicya. To samo odnosi się do zarządu centralnego. Przez długie lata usunęliśmy na dalszy plan nasze postulaty. Skoro jednak okazała się możliwość prowadzenia polityki autonomicznej, interes państwa wymaga powrócić do niej. Z żywiołową siłą rozbrzmiewa wołanie o przywrócenie normalnych zasad państwowych. Za większością stoją prawie wszystkie kraje, wszystkie narody, blisko 17,000.000 ludności. W obozie większości jest Austrya. Skoro synowie twórców konstytucyi i tego parlamentu chcą dziś doprowadzić do przerwania ruchu maszyny parlamentarnej, ponieważ nie chce ona już służyć jednej tylko partyi, przeto pracować będziemy my i przeprowadzimy to, co zaniedbano na wszystkich polach.

Po przemówieniu dep. Pergelta poseł Wojciech Dzieduszycki odpowiadał jako refeferent komisyi na zarzuty, podniesione przeciw projektowi większości i na pytania, stawiane jemu jako referentowi, a także jako Polakowi. Byłoby szczególniejszą teoryą parlamentarną twierdzenie, że większość nie powinna wyrażać żadnego innego przekonania, jak te, które podniesione zostały w Mowie tronowej. Mowa tronowa uważa rozszerzenie autonomii krajów i agend Sejmów za pożądane. Nakłada to na większość Izby obowiązek wyrażenia, jak rozszerzenie to jej się przedstawia.

Również dziwnym jest zarzut, że projekt adresu nie zajmuje się wyłącznie ekonomicznemi kwestyami, gdyż we wszystkich krajach adres uchodzi zawsze przedewszystkiem za akt polityczny. Byłoby też bardzo niebezpiecznem tworzyć z kwestyi chleba codziennego wyborców, pierwszorzędną kwestyę parlamentarną. Szczęście ludności nie polega jedynie na dobrobycie materyalnym, lecz także na dobrach moralnych, a między niemi, obok ideałów religijnych, odgrywają najważniejszą rolę ideały historyczne każdego narodu. Gdyby się narodom odebrało te dobra, należałoby się obawiać, że polityka stanie się dziką walką o chleb. Dopomogłoby to tylko co najwyżej socyalizmowi. Szczególnie niebezpiecznem byłoby zatarcie tradycyj historycznych w Austryi, która nie ma narodowej jednolitości. Właśnie tradycye historyczne utrzymują w łączności całe Państwo i na historycznej podstawie opiera się przywiązanie do Dynastyi.

Tylko wzburzenie panujące w opozycyi, może tłómaczyć, dlaczego opozycya upatruje w projekcie większości jakiś radykalno-federalistyczny program, któryby mógł zachwiać jednością Państwa. Stronnictwa większości nakreśliły tylko program pracy dla najbliższej sesyi. Większość żywi wprawdzie niektóre dalej sięgające pod względem autonomistycznym życzenia, niż je wyraziła w adresie, ale mimo to poczuwa się do obowiązku nie wysuwania ich gwałtownie naprzód, aby nie zagrozić Państwu przez nagłe wstrząśnienia, oraz aby wszystko przeprowadzić tylko na prawnej drodze.

Zarzut stawiany przez posła Pergelta Polakom, że zasady swoje według potrzeby uchylają, odnosi się do wszystkich stronnictw mniejszości. Nie robią jednak z tego sobie samym zarzutu i sądzą, że spełniają przez to swój najważniejszy obowiązek. Każde stronnictwo w Państwie winno być jak najmocniej przeświadczonem, że Państwo należy strzedz przed wszelkiemi wstrząśnieniami, a dążyć tylko do tego, co jest na czasie i co się osiągnąć da.

Pod względem ekonomicznym wyraża adres zapatrywanie, że obecne położenie porządku społecznego nie jest sprawiedliwem, że jednak przez wprowadzenie momentu etycznego, poprawić je można zarówno u pracujących, jak u posiadających klas, znowu bez gwałtownych wstrząśnień, oraz że tymczasem, obok starania o ten etyczny moment, należy dbać także, aby jak największa ilość współobywateli zdołała osiągnąć majątek mały lub średni.

Adres podaje sposoby, za pomocą jakich środków można dojść do tych celów. Zarzucają nam, że pragniemy przekazać Sejmom załatwianie spraw rolniczych. Stawiający ten zarzut wykraczają nietylko przeciw duchowi, lecz także przeciw literze konstytucyi. Albowiem sprawy rolnicze nie zostały uznane za należące do Rady państwa i dlatego według litery konstytucyi oddane zostały wyłącznie Sejmom. Sejmy nie mogą wprawdzie stworzyć tego wszystkiego, co może dopomódz do uwolnienia rolnictwa od przesilenia; adres nie ignoruje tego, gdyż mówi wyraźnie, że wiele spraw ważnych dla rolnictwa musi pozostać w zakresie działania Rady państwa. Jednakowoż wszystkie sprawy ściśle rolnicze powinny uregulować Sejmy, według litery i ducha konstytucyi. Przybywa do tego okoliczność, że także inne sprawy, podlegające dotychczas kompetencyi parlamentu centralnego powinny być przekazane Sejmom. Utworzenie przymusowych związków zawodowych rolniczych jest n. p. tylko wówczas możliwem, jeżeli parlament centralny odstąpi je Sejmom, aby je powołały do życia, odpowiednio do stosunków panujących w poszczególnych krajach.

Również do kompetencyi Rady państwa, według ducha i litery konstytucyi, należy tylko określenie ogólnych zasad szkolnictwa średniego i ludowego. Wykonanie i przeprowadzenie tych zasad należy do Sejmów, i w adresie nie domagamy się niczego innego, jak uwzględnienia tych postanowień, pomijanych przez poprzednie centralistyczne większości. Na zarzut, stawiany posłom z Galicyi, że posiadając już w swoim kraju szerszą autonomię szkolną, mimo to starają się o przyznanie jej krajom innym, muszę odpowiedzieć, że jeżeli tak jest rzeczywiście, to właśnie jako obywatele austryaccy uważamy za nasz obowiązek staranie się, aby inne kraje także otrzymały to, co uważamy za słuszne, sprawiedliwe i pożyteczne dla nas; inaczej stanowisko nasze byłoby partykularnem i egoistycznem.

Na zapytanie, co rozumiemy przez zapewnienie szerszej niezawisłości administracyi w królestwach i krajach, podnieść muszę jeszcze to, że jest ogólnem życzeniem, aby bez naruszenia autonomii i instytucyj wolnościowych, usunąć podwójny tor z administracyi. Zaznaczyć tu jednak należy, że początek do tego może dać którykolwiek z Sejmów na własną rękę. Zapytywano także, co rozumiemy przez „własne prawa krajów“ i przez „realną łączność“. Austrya nie jest ani Państwem jednolitem, ani Państwem złożonem z prowincyj. W Austryi królestwa i kraje istnieją na podstawie własnych statutów. Kraje posiadają więc własne prawa, a Austrya jest poprostu związkiem królestw i krajów pod władzą wspólnego Monarchy, ze wspólnym parlamentem centralnym. Odpowiedni ustęp adresu jest w związku z kwestyą językową. Nie zaproponowałem omawiania rozporządzeń językowych w adresie, ponieważ adres nie miał być wniesionym w Sejmie praskim lub berneńskim. Sprawy językowe powinny być załatwiane w krajach i Sejmach. Ustawa językowa ogólna doprowadziłaby do tak rozgoryczonych zajść, jakie się dotychczas nigdy nie pojawiły i nie odniosłaby pożądanego rezultatu.

Zapytywano mnie także, co rozumiem przez odziedziczone, historyczne tradycye rozszerzania autonomii ustawodawczej. Wszystkie tradycye autonomii ustawodawczej we wszystkich bez wyjątku krajach są odziedziczone. Zapytywano mnie jako Polaka, na jakie tradycye powołać się mogę ze swej strony. Z radością korzystam ze sposobności, aby powiedzieć, że tradycye nasze nie zatrzymały się na roku 1792. Mieliśmy zawsze tradycye parlamentarne, a te wymagają od nas nie tylko ustawodawstwa we własnym kraju, ale także ustawodawstwa przez krajowy parlament. Te tradycye, które żywię jako Polak, wskazują także na czasy, gdy państwo polskie było potężnem pod rządami dynastyi Jagiellonów, których Spadkobiercę i Następcę co do największej części krajów widzimy i czcimy w Osobie naszego Dostojnego Monarchy. Z historyi państwa Jagiellonów, równie jak z ostatniej historyi Francyi, wynika, że właśnie federalizm uczynił te państwa kwitnącemi.

Znanem jest powszechnie *liberum veto* polskich Sejmów. Ile razy oświecona większość pragnęła tam stworzyć coś pomyślnego dla państwa, mniejszość zaciskała pięście, nie dopuszczała mowców do głosu i rozbijała sejmy. Niestety, nazywane bywają takie sceny przysłowiowo „polskim sejmem“. Strzeżmy się, aby takich bezradnych i bezsilnych zgromadzeń nie zaczęto nazywać „austryacką Radą państwa“. Jeżeli mniejszość nadużywa regulaminu, aby uniemożliwić pracę parlamentarną, to zagraża przez to wolności i lekceważy konstytucyonalizm. (Głos: Młodoczesi!) Nie, panowie, na Młodoczechów powoływać się nie możecie, bo Młodoczesi weszli do parlamentu jako przeciwnicy istniejącej konstytucyi i z zastrzeżeniem prawno-państwowem. Panowie zaś, którzy chlubicie się, że jesteście twórcami konstytucyi, naruszacie tę konstytucyę i konstytucyjną wolność, która polega na tem, że większość przemawia za Izbę, a mniejszość musi używać innych środków, aby stać się większością. Jeżeli mniejszość stara się sterroryzować większość i przeprowadzić swą wolę wbrew większości, to mniejszość ta ubezwładnia cały parlament i zachodzi poważna obawa, że cały konstytucyonalizm, a przynajmniej konstytucya zostaną zagrożone w sposób nieprawny. Jestem przekonany, że panowie z opozycyi posiadają zbyt wiele patryotyzmu, aby chcieli utrzymać się na obranej drodze. Gdybyście panowie nawet zwyciężyć mieli, dalibyście tylko przez to przywilej późniejszym mniejszościom do chwytania się takiego samego środka, a w ten sposób pogrzebanymby został konstytucyonalizm, a przynajmniej konstytucya. Zwłaszcza nie mogę przypuszczać, aby dyskusya adresowa odbyła się z tak wielkiem rozgoryczeniem i roznamiętnieniem, jak ostatnie posiedzenie Izby poselskiej. — Urządzanie obstrukcyi podczas dyskusyi adresowej, byłoby występkiem przeciw czci, należnej Tronowi i podawałoby w wątpliwość całą powagę, z jaką oddani jesteśmy instytucyom parlamentarnym i wolności.

Po tej mowie hr. Dzieduszyckiego przystąpiono do głosowania nad przejściem do dyskusyi szczegółowej, a mianowicie najpierw nad projektem adresu, przedłożonym przez posła Koppa w imieniu partyi niemiecko-postępowej. Projekt ten odrzucono wszystkimi głosami przeciw pięciu. Następnie projekt adresu, przedłożony przez br. Ludwigstorffa w imieniu liberalnej wielkiej własności, odrzucono wszystkimi głosami przeciwko ośmiu. Głosowanie nad projektem, przedłożonym przez większość, odbyło się na wniosek posła Ludwika Götza imiennie. Przejście do dyskusyi szczegółowej nad adresem większości uchwalono 25 przeciw 13 głosom.

Pro głosowali posłowie: Jędrzejowicz, Abrahamowicz, Piniński, Piętak, Dzieduszycki, Madeyski, Rutowski, Lupul, Schwarzenberg, Parish, Falkenhayn, Barwiński, Ferjancicz, Brzorad, Herold, Kaizl, Kramarz, Pacak, Schwarz, Stransky, Zaczek, Dipauli, Ebenhoch, Karlon, Zallinger.

Contra głosowali posłowie: Franciszek Hofmann, Hoffman-Wellenhof, Pommer, Hochenburger, Kiesewetter, Bärnreiter, Ludwigstorff, Stürgkh, Mauthner, Götz, Kopp, Pergelt i Schücker.

Następnie rozpoczęła się dyskusya szczegółowa. Dwa pierwsze ustępy uchwalono bez zmiany. — Przy ustępie 3 („Izba, wzmocniona przez zastępców, wysłanych przez najszer-

---

16)

HISTORYA SABINY.

(Z francuskiego).

VI.
(Ciąg dalszy).

Poddawszy się przez chwilę szalonej radości, w nadziei, że jutro mogę go zobaczyć: „Spokoju!“ przedstawiałam mojej żywej wyobraźni, „nie cieszmy się za prędko; być może, iż zostawiłam moją bransoletkę u Edyty, gdym ją odprowadzała do jej pokoju“.

Postanowiłam przekonać się o tem natychmiast i obiecałam sobie, że przy tej sposobności poproszę moją piękną skrytą przyjaciółkę o wytłómaczenie niejasnych słów, wymówionych *à propos* pewnego Rogiera, istoty niewidzialnej i prawie fantastycznej, snującej się jak cień za każdym jej krokiem. Z pewnością ona także jeszcze nie spała.

Nie, nie spała, zobaczyłam to przez okno. Stojąc przed lustrem, rozplątywała i zaplatała na noc ciężkie warkocze swoich czarnych włosów. Owa codzienna czynność, odkrywająca czasami tyle fałszów opłakanych, prawdziwy tryumf stanowiła dla Edyty. Przeciwnie, jak wiele innych kobiet, posiadała piękniejsze włosy, niż można to było mniemać, widząc ją uczesaną. Połyskujące warkocze, otaczające małą jej główkę, której foremnych kształtów nie psuły, rozplecione, pokrywały ją całą falistym płaszczem. Edyta ukazywała mi się z profilu, w białym peniuarze, z podniesionemi rękami i ze szczotką w jednej z nich; miałam już zastukać do okna, żeby jej oznajmić moją obecność, nie przestraszając jej za nadto, gdyś coś — może odgłos jakiś, stał się przyczyną, że obróciła głowę ku drzwiom w głębi, wychodzącym na kurytarz. Szczotka wypadła jej z ręki, ona sama zachwiała się, a potem skoczyła naprzód, podczas gdy drzwi się otwierały ostrożnie, a w nich ukazał się Jakób....

Serce mi bić przestało; szukałam punktu oparcia z ręką zaciśniętą nerwowo o żelazo balkonu, stałam i zdawało mi się, że słyszę słowa Edyty, dostatecznie zrozumiałe przez ruch, jaki uczyniła: „Co za szaleństwo!! co za nierozwaga!“ On otworzył ramiona wymownym ruchem; Edyta co prędzej pobiegła i zapuściła firankę u okna.

Morze zmieniło dla mnie swoją mowę; zdawało mi się teraz, że jęczy żałośnie, a do tych jęków dołączało się głośne pulsowanie krwi w moich żyłach. Jakób o tej porze w pokoju Edyty! czy podobna?...

Wróciłam do mego pokoju, słaniając się jak gdybym ranę otrzymała, rozumiejąc jednakże w swojej boleści, że nie istniała na świecie miłość, ani przyjaźń, że wszystko było fałszem, zdradą, że nie warto było żyć. A jednocześnie, rozpaczliwa ciekawość mnie gnębiła. Starałam się pochwycić najlżejsze odgłosy, usłyszeć znowu kroki Jakóba na kurytarzu, gdy będzie odchodził. Gorączkowe oczekiwanie zdawało się trwać wieki.... nareszcie wstyd mnie porwał. Co mnie to ostatecznie obchodziło?... Ten człowiek niczem był dla mnie!... Trzeba go zapomnieć, pogardzać nim. Ale gniew, zazdrość, nienawiść silniejsze były niż pogarda. Wszystkie te szkaradne uczucia poznałam od razu. Tak! miałam tę boleść, że czułam się złą, czując się zarazem tak nieszczęśliwą!

Nie szpiegowałam już i rzuciłam się na łóżko z głową w ogniu: „Skończone! mówiłam sobie, wszystko skończone!“. W pośród chaosu, w jaki popadam zawsze, gdy wspominam te chwile, dziwna jakaś halucynacya mnie nęka. Przeszłej zimy, mama dostała lożę na operę, „Romeo i Julia“. Długo się wahała, czy może mnie wziąć na tę sztukę, ale nareszcie poszłam. Zostałam więc wtajemniczona w czułe losy kochanków z Werony, nad którymi rzewnie się spłakałam; o ile wiem, nie pozostawił we mnie ten wieczór żadnych ujemnych wrażeń, ani złych myśli. Czemuż więc, w mojem zmartwieniu, jedna arya i słowa jej, będące jakby wyrazem głównym i tajemniczym wielu obcych dla mnie rzeczy, nawiedzały mnie teraz uparcie, męcząc mój biedny mózg rozbolały?

„Nie, to nie jest dzień, to nie jest skowronek“.... Słyszałam wyraźnie ten czuły duet kochanków, którzy nie mogą się zdecydować na rozłączenie i którzy oszukują się wzajemnie, opóźniając tę chwilę. Słyszałam, pomimo grubości murów, słyszałam jak wibrował wśród nocy, i morze go śpiewało i w głowie mi huczał złowrogiem echem, a nawet na usta mi wybiegał ów duet miłośny.... Czy zaczynałam waryować?

Nazajutrz, zmyśliłam migrenę, aby nie być zmuszoną opuścić pokoju; chwilową niedyspozycyę, której nie podlegałam nigdy, rzucono na karb gorąca i zmęczenia na wczorajszych wyścigach.

Edyta, tak samo nieprzenikniona i tajemnicza jak zwykle, przyszła dowiedzieć się o moje zdrowie. Kiedy mnie pocałowała, miałam szaloną ochotę zacisnąć ręce na tej ślicznej, giętkiej szyi i zdusić ją!...

Przyniosła mi bransoletkę, którą panna służąca znalazła na fortepianie.

— Szukałam jej wszędzie wczoraj, rzekłam, — nie mogąc jej zabić, pragnęłam choć ukąsić moralnie, dokuczyć — o mało com nie udała się do ciebie, żeby zobaczyć, czym jej nie zostawiła w twoim pokoju.

Zdawało mi się, że się zarumieniła.

— Byłabym ci przeszkodziła, spałaś zapewne? dodałam niemiłosiernie.

— Zapewne! odrzekła niewinnie.

I byłam zmuszona podziwiać jej zimną krew!

VII.

Nie mając zamiaru pisać powieści, tylko proste wspomnienia zawiedzionej dziewczyny, widzę się w obec trudności, aby nie stać się nudną, aby nie przeciążać własnemi wrażeniami i rozumowaniem tego, co piszę. W jaki sposób jednakże, mam opisać ten cały rok, przeżyty bez wyraźnych i ważnych wypadków, a tak pełen nowych uczuć, bolesnej ciekawości rzeczy nowych dla mnie, zadziwień, i przykrości rozmaitego rodzaju? Wesoła moja tajemnica miłości, owa tajemnica dziecinna, którą nosiłam z lekkiem sercem, stała się dla mnie ciężkiem brzemieniem, w którem zwątpienie, zazdrość i żal główną rolę grały.... Jedno mnie gryzło nieustannie, czego wytłómaczyć sobie nie umiałam: czemu Jakób, jeżeli kochał Edytę, udawał, że ja mu się podobam i czemu Edyta ze swojej strony mnie oszukiwała mówiąc o jakimś Rogierze, który nie istniał nigdy i który służył tylko za parawan Jakóbowi?

(Ciąg dalszy nastąpi).

sze warstwy ludności, przystąpi do spełnienia swych zadań“) oświadczył poseł Kopp, że nie odpowiada godności Izby, aby załatwiać tak nic nieznaczącemi słowami zasadniczą zmianę konstytucyi, jaką stworzyła reforma wyborcza. Dlatego żąda mowca, aby ten ustęp zastąpiono odpowiednim ustępem, według projektu przez mowcę przedłożonego. Wniosek ten, zwalczany przez referenta hr. Dzieduszyckiego, odrzucono, poczem uchwalono bez zmiany ustęp 3 według projektu referenta.

Na tem przerwano obrady i zamknięto posiedzenie. — Następne jutro, we wtorek.

Wojna grecko-turecka.

Zawieszenie broni.

Urzędowy dziennik turecki stwierdza, że doprowadzenie do skutku zawieszenia broni było następstwem depeszy cara Mikołaja do sułtana, zredagowanej w słowach nadzwyczaj przyjaznych i serdecznych. Sułtan bezzwłocznie odpowiedział drogą telegraficzną. Po wstępie powiada padyszach. „Oceniam i podzielam pokojowe intencye W. C. Mości i na dowód, że pragnę zastosować się do uczuć, jakie W. C. Mość wyraziłeś w sprawie zawieszenia dalszych wojennych ruchów i zakończenia rozlewu krwi, udzieliłem komenderującym oficerom obu moich armij rozkazy równoczesnego zawieszenia kroków nieprzyjacielskich. Proszę W. C. Mość uwierzyć, że pragnę przyjaznej interwencyi mocarstw, ażeby zapewnić przywrócenie pokoju, z tym wynikiem, by prawa i powaga mojego rządu były ustrzeżone, a powszechny pokój oparty na trwałem bezpieczeństwie moich granic.“

Zawieszenie broni w Tessalii zaczęło obowiązywać dopiero od środy. W zasadzie postanowiono, że pomiędzy obiema armiami ma istnieć pas neutralny i że komisya, złożona z wyższych oficerów obu wojsk, ma zająć się wyznaczeniem tej linii demarkacyjnej.

Ponieważ po zawarciu zawieszenia broni, dopiero po upływie doby miała obowiązywać konwencya tymczasowa co do zaprzestania kroków wojennych, przeto operacye na placu boju w Tessalii trwały przez cały wtorek. Wojsko tureckie ścigało niedobitki armii greckiej. We wtorek o godzinie pierwszej w południe piętnaście tysięcy Turków uderzyło na wąwóz Turka, który zajmowała piechota grecka w liczbie dziesięciu tysięcy. Bitwa trwała do godziny 8 wieczorem i Grecy utrzymali pozycyę, ale w środę dobrowolnie ją opuścili, ciągnąc do Furica, miasteczka, leżącego na drodze od wąwozu do Lamia. Turcy ścigali przeciwników i o godzinie 10 zrana we środę stoczono nową potyczkę. Dwadzieścia szwadronów kawaleryi tureckiej usiłowało zająć tyły uciekającym Grekom, atoli nie powiodło się podejście. Armia grecka walczyła wyjątkowo mężnie i Turcy musieli cofnąć się, poniósłszy znaczne straty. Zresztą do ich odwrotu przyczyniła się ta okoliczność, iż właśnie nastał termin zawieszenia broni. Nareszcie Grecy odciągnęli do Lamia. Turcy przebyli pasmo gór othriskich. Pod wrażeniem odwrotu, wśród mieszkańców Lamii powstał popłoch i powtórzyły się sceny, których Larissa była widownią przed miesiącem. Władze wypuściły z więzienia kryminalistów, którzy, korzystając z zamętu powszechnego, zaczęli rabować domy obywateli. Popłoch ustał dopiero wtedy, gdy do miasta przybył oddział generała Smoleńskiego, jedynego oficera, który w wojnie obecnej nie okrył się niesławą. Trzykrotnie udało mu się wyśliznąć Turkom, a przytem utrzymać swój korpus w karności. Tymczasem armia, będąca pod bezpośredniem dowództwem następcy tronu, jest podobno w stanie zupełnego rozprzężenia.

Obecne siły armii tureckiej w Tessalii wynoszą 65.000 piechoty, 1500 kawaleryi i 204 dział.

W. Porta udzieliła zagranicznym konsulom w Tessalii swojego *exequatur*, albowiem udzielone im przez rząd grecki *exequatur* stało się obecnie — gdy prowincya ta zajęta jest przez wojska tureckie, bezwartościowem.

Rokowania pokojowe.

Wszystkie gabinety udzieliły już ambasadorom w Konstantynopolu jednobrzmiących instrukcyj dla zainicyonowania rokowań pokojowych. Mocarstwa stanowczo odrzucają żądanie Turcyi odstąpienia Tessalii, zgodzą się jednak na takie uregulowanie granicy, któreby Turcyę lepiej chroniło przed rozbójniczymi napadami. W zasadzie zgadzają się mocarstwa na żądane przez Turcyę odszkodowanie wojenne, życzą sobie jednak zredukowania do sumy 10 milionów funtów tureckich. Wreszcie mocarstwa stanowczo sprzeciwiają się zniesieniu kapitulacyj istniejących między Turcyą a Grecyą — godzą się jednak na zmianę istniejących do tego czasu traktatów, oraz na zawarcie konwencyi co do wydawania przestępców.

Instrukcye te, które ambasadorowie zakomunikowali już tureckiemu ministrowi spraw zewnętrznych zgadzają się z postanowieniami, jakie ambasadorowie powzięli na wspólnej konferencyi, odbytej zeszłego piątku.

W. Porta dotąd nie dała odpowiedzi i nie wiadomo nic jeszcze o ile gotową jest zredukować swoje żądania. Co się tyczy Grecyi, to minister spraw zagranicznych Skuludis miał oświadczyć w rozmowie z kilkoma posłami, że Grecya nie może się zgodzić ani na odszkodowania wojenne, ani na sprostowanie granicy.

Nordd. Allg. Ztg. otrzymała z Wiednia wiadomrść, że JE. Pan Minister hr. Gołuchowski oświadczył tureckiemu ambasadorowi, że mocarstwa muszą przy ustanowieniu warunków pokojowych uwzględnić opinię publiczną w Grecyi i położenie greckiej rodziny królewskiej, na co ambasador odpowiedział, że i Turcya ma także swą opinię publiczną, że i ona musi mieć wzgląd na życzenia ludu i to w większym stopniu, aniżeli Grecya, ponieważ Turcya zwyciężyła, a lud turecki domaga się owoców zwycięstwa.

Z Warszawy.

(Spodziewany przyjazd cara Mikołaja i przygotowania na jego przyjęcie. — Ludność miast w Królestwie. — Kilka dat z ostatniego spisu ludności. — Dochody teatrów warszawskich. — Zmiany na posadach gubernatorów. — Otwarcie wystawy introligatorskiej).

Do *Kuryera Poznańskiego* donoszą z Warszawy, iż car Mikołaj spodziewany jest tam pod koniec sierpnia b. r. „Car — pisze dalej korespondent — może być pewnym gorącego przyjęcia ze strony tutejszej ludności, a przytem będzie miał może sposobność przekonać się, że społeczeństwo nasze nie żywi jakichkolwiek buntowniczych aspiracyi, lecz pragnie jedynie w spokoju pracować i pielęgnować narodowe swe właściwości i ideały, nie zagrażające rossyjskiemu państwu najmniejszem niebezpieczeństwem. Przekonać się zaś o tem będzie mógł tem łatwiej, że obecnie na czele zarządu Królestwa Polskiego i na kilku innych najważniejszych urzędach stoją osobistości, ożywione poczuciem sprawiedliwości i słuszności, osobistości więc, które nie będą chciały wprowadzać rozmyślnie w błąd swego monarchy co do rzeczywistego usposobienia ludności. Ludność ta w ogromnej swej większości doszła już dzisiaj do przekonania, że polityka aczkolwiek biernej tylko opozycyi, do żadnego nie prowadzi celu i pogorszyć tylko może i tak już dość smutne nasze położenie. Polepszenie, jak dzisiaj rzeczy stoją, może nastąpić jedynie w następstwie pojednania się z Rossyą, naturalnie na podstawie odpowiednich ustępstw nie tylko ze strony rządu ale i społeczeństwa rossyjskiego. Zresztą w społeczeństwie tem zaczyna się w ostatnich czasach pojawiać pewien zwrot na na naszą korzyść, sprawiedliwsze niż dawniej ocenianie naszych stosunków.

Na przyjęcie cara w Warszawie czynią już pewne przygotowania. Przyjęcie to nie ograniczy się zresztą na samych tylko zewnętrznych manifestacyach, jak bramy i łuki tryumfalne, oraz na iluminacyi miasta lecz zawierać także będzie realniejsze objawy uznania. W tym celu zawiązał się komitet złożony z księcia Macieja Radziwiłła, hrabiego Władysława Wielopolskiego (synowca margrabiego), bankiera Leopolda Kronenberga, b. rejenta Stanisława Wydźgi i radcy Towarzystwa kredytowego ziemskiego Eustachego Dobieckiego. Komitet ten udał się do generał-gubernatora warszawskiego, ks. Imeretińskiego z propozycyą zebrania funduszu w wysokości pół miliona rubli na fundacyę dobroczynną (szpital, sanatoryum, lub przytułek) imienia cara Mikołaja II., oraz wydania balu w imieniu całego kraju na przyjęcie cara. Na zapytanie, wysłane w tej sprawie przez generał-gubernatora do ministra spraw wewnętrznych Goremykina, nadeszła odpowiedź przychylna.

Do wyżej wymienionego komitetu wstąpił następnie prezes komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego p. Ludwik Górski, który zwołał zebranie 20 najwybitniejszych tutejszych obywateli miejskich i ziemskich, celem uchwalenia dalszych kroków. Urządzone więc będą komitety gubernialnie, powiatowe i gminne do zbierania składek.

Rozumie się samo przez się, że przyprowadzenie tej sprawy zwłaszcza w początkach połączone będzie z nie małemi trudnościami. Społeczeństwo tutejsze pod samowładnem panowaniem władzy administracyjnej i policyjnej nie miało sposobności przyzwyczaić się do jakiejkolwiek samodzielnej akcyi zbiorowej, nie posiada też żadnych organów do jej prowadzenia. Swoją drogą wszelkie prawdopodobieństwo przemawia za tem, że po zwalczeniu początkowych trudności, rzecz ta na normalne wkroczy tory i projekt komitetu w nie zbyt długim czasie będzie urzeczywistniony.“

Według ostatniego spisu ludności miasta w Królestwie liczą mieszkańców: Warszawa 614.752, Łódź 314.780, Lublin 46 224, Częstochowa 45.130, Piotrków 30 370, Radom 28.749, Płock 23.073, Łomża 26.075, Siedlce 23.502, Suwałki 22.646, Kalisz 20.752, Kielce 20.570.

Co do zaludnienia zajmuje Warszawa w całem państwie rossyjskiem trzecie miejsce, a Łódź, ta niedawno mała osada fabryczna piąte miejsce. Królestwo polskie posiada też największe zaludnienie, bo 84.6 osób na wiorstę kwadr. (przeciętne zaludnienie w państwie rossyjskiem 22·2). Największą w całem państwie w stosunku do wiorsty kwadratowej ludność posiadają gubernie: piotrkowska, gdzie na wiorstę przypada 130.7 dusz, i warszawska z ludnością 125.8 dusz na wiorstę kwadratową. Z miast w państwie największą przewagą kobiet nad ludnością męską odznacza się Kalisz, gdzie na stu mężczyzn przypada 116 kobiet. Zresztą w Królestwie przypada przeciętnie 98.0 kobiet na 100 mężczyzn.

Ciekawe dane przytaczają dzienniki warszawskie w kwestyi dochodów teatrów w Warszawie.

Z cyfr tych widzimy, że sprowadzanie artystów opery włoskiej pochłania sumy, na których pokrycie nie wystarcza dochód z teatru Wielkiego. Teatr „Rozmaitości“ zatem musi brak ten zapełniać ze swego dorobku.

Na wynagrodzenie obcych i przyjezdnych artystów wydano ogółem w roku zeszłym 123.000 rubli.

Podczas gdy płaca wszystkich artystów i innych osób, należących do składu teatrów Wielkiego i Rozmaitości, a więc łącznie z baletem, chórami i t. p. wynosiła 294.633 r. na wynagrodzenie obcych artystów wydano do rs. 123.000 t. j. nie wiele mniej, niż połowę ogólnej sumy wydatków na utrzymanie tak licznego personalu teatralnego.

Z tego pokazuje się, że oba teatry: Wielki i Rozmaitości czwartą część swej pracy i dochodu oddają artystom obcym! Zestawienie dochodu obu tych teatrów świadczy, że tak lekceważony nieraz teatr Rozmaitości pod względem dochodów jest bardzo korzystny, opłaca się doskonale i dlatego ma prawo do troskliwszej nad nim opieki. Dzisiaj teatr ten, niegdyś mogący śmiało rywalizować z Komedyą Francuską i wiedeńskim Burgteatrem, coraz bardziej chyli się do upadku, zaniedbany przez nieracyonalną gospodarkę.

Gubernator kielecki, Iwanienko, otrzymał dymisyę a jego miejsce zajął gubernator łomżyński, Szczyrows i.

Referent carskiej kancelaryi do przyjmowania próśb, br. Korff, mianowany został pełniącym obowiązki łomżyńskiego gubernatora.

Dnia 20 b. m. odbył się w obecności księcia Imeretińskiego akt otwarcia pierwszej wystawy introligatorskiej, urządzonej staraniem warszawskiego muzeum rzemiosł.

KRONIKA

Lwów, 24 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Koniuchy, a to Janowi Horążykiewiczowi, Tomaszowi Majcherowi i Jędrzejowi Piwodzie, zapomogi w kwocie po 15 zł.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Władysław Antoni Dziewoński, rodem z Dziekanowic i Adolf Wątorek z Dobczyc, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Konkurs.** Wydział krajowy rozpisuje konkurs na dwa stypendya po 250 zł. dla kształcących się na fachowych dozorców gospodarstw stawowych. Termin wnoszenia podań do dnia 10 czerwca. Bliższych intormacyj zasięgnąć można w Wydziale krajowym.

— **Posiedzenie** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika, odbędzie się we wtorek, dnia 25 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego, ul. Długosza. Porządek dzienny: Prof. dr. R. Zuber: „Z wycieczki geologicznej do Rumunii“; Z. Korosteński: „Najnowsze badania w dziedzinie luminescencyi i stosunek jej do innych zjawisk“; luźne komunikacye.

— **Koło literacko-artystyczne** odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie w piątek 28 b. m., celem wyboru prezydyum i wydziału.

— **Stowarzyszenie** asystentów i praktykantów budowniczych we Lwowie, odbędzie walne zgromadzenie dnia 16 czerwca w lokalu Stowarzyszenia budowniczych przy ul. Łyczakowskiej l. 6. Na porządku dziennym sprawozdania z czynności, wybory i zmiana statutu.

— **Egzamin fizykacki** złożyli w ubiegłym tygodniu w Krakowie przed komisyą egzaminacyjną pod przewodnictwem c. k. radcy Namiestnictwa dr. Merunowicza następujący lekarze: dr. Jan Josse, dr. Wawrzyniec Kędzior, dr. Otokar Lang, dr. Julian Lubowiedzki, dr. Roman Małaczyński, dr. Juliusz Piotrowski, dr. Kazimierz Sawer, dr. Fryderyk Simon, dr. Teodor Soniewicki, dr. Antoni Stasina, dr. Dawid Sternbach.

— **Nowy teatr we Lwowie.** W sobotę w południe upłynął termin wnoszenia ofert na budowę nowego teatru we Lwowie. Nadesłan oferty otwarła komisya techniczna z łona Rady miejskiej. Konkurs, rozstrzegający, że o roboty ubiegać się mogą tylko firmy krajowe, wydał nadspodziewanie dobry rezultat, bo nadesłano 21 ofert, między temi kilka firm najpoważniejszych i dających najlepsze gwarancye dobrego wykonania. Rozstrzygnięcie ofert nastąpi na jednem z najbliższych posiedzeń Rady, według wniosków komisyi technicznej.

— **Dr. Ziembicki,** którego odznaczenie umieszczamy dziś w „Części urzędowej“, otrzymuje ze wszystkich stron liczne i serdeczne powinszowania z powodu otrzymania zaszczytnego tytułu profesora.

— **Dr. Antoni Krokiewicz,** mianowany przymaryuszem szpitala św. Łazarza w Krakowie, odjeżdża na miejsce swego przeznaczenia. Dr. Krokiewicz, b. asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego, przybył do Lwowa przed siedmiu laty. Praca młodego lekarza, pełna zaparcia się i wielkiego zamiłowania do pięknego a trudnego zawodu, zyskała znaczenie doniosłe dla ogółu, gdy pamiętne lata niebezpieczeństwa cholery w Galicyi zastały go na stanowisku kierownika laboratoryum chemicznego krajowej Rady zdrowia. Zasługi położone w czasie walki z cholerą w r. 1893 zjednały mu Najw. odznaczenie w postaci kawalerskiego krzyża orderu Franciszka Józefa — obecnie, gdy powołany do Krakowa ustępował z dotychczasowego stanowiska — działalność jego na niem zyskała Najw. uznanie, które znalazło wyraz w nadaniu dr. Kr. tytułu radcy cesarskiego. Również na stanowisku prosektora krajowego szpitala we Lwowie, które objął po ś. p. drze Feiglu, położył zasługi niemałe, a polską literaturę lekarską wzbogacił w czasie pobytu we Lwowie szeregiem prac poważnych i cennych.

Może nie najdrobniejszym zaś rysem działalności opuszczającego miasto nasze lekarza była niezwykła gotowość, sumienność i bezinteresowna często gorliwość, z jaką bogatą swą wiedzę i znakomite doświadczenie lekarskie oddawał na usługi cierpiących. Cieszył się też wielkiem zaufaniem pacyentów, a szacunkiem i sympatyą wszystkich.

W sobotę kilkadziesiąt osób tak ze świata lekarskiego jak z innych kół towarzyskich naszego miasta oraz wiele zamiejscowych, zebrało się, aby uczcić odjeżdżającego ze Lwowa lekarza-filantropa wspólnym bankietem. Pierwszy toast na cześć dr. Krokiewicza, wzniósł ksiądz kanonik dr. Zygmunt Lenkiewicz, kończąc piękne przemówienie życzeniem: *Ut Deus te ducat, perducat et reducat.* Gorące życzynia grona przyjaciół-pacyentów, wypowiedział w serdecznych i pięknych słowach radca Namiestnictwa p. Gustaw Mauthner; w imieniu kolegów lekarzy pożegnał odjeżdżającego dr. Uhma. Na temat „bakcylów wdzięczności“, które w mnogiej liczbie pozostawił we Lwowie szczęśliwy pogromca bakcylów Kocha, przemówił radca Ignacy Korzeniowski; na temat wartości pracy, która jest hasłem łączącem wszystkich biesiadników, mówił radca Namiestnictwa p. Antoni Jaegerman. Z głębokiem wzruszeniem odpowiadał dr. Krokiewicz. Ks. prob. Hićkiewcz wzniósł toast „Kochajmy się“. Uczta miała nastrój nadzwyczaj serdeczny i podniosły a z długiego szeregu innych toastów, warto, obok bardzo zgrabnych wierszowanych toastów p. Edwarda Oczosalskiego, przytoczyć następującą wyborną improwizacyę p. Władysława Bełzy, którą nawiązując do przemówienia księdza kanonika Lenkiewicza, rzekł:

Dał ksiądz Prałat trzy dukaty,
Lecz dukatów się nie łowi:
Ja nie jestem tak bogaty,
I przynoszę Ci grosz wdowi.

I co mojem powołaniem,
Czczę cię rymem mój doktorze!
Zanim zatem się rozstaniem,
Powiem jeszcze „Szczęść Ci Boże!“

W jakiejkolwiek będziesz stronie,
Gdzie upatrzysz swe węzgłowie:
Niech Ci zawsze tyle płonie
Serc oddanych — jak we Lwowie.

Niech wśród życia tego mętów,
Wdzięczność nasza lśni jak zorze:
Więc imieniem pacyentów,
Szczęść Ci Boże, szęść Ci Boże!

— **Uroczyste zakończenie** bież. roku szkolnego, połączone z wystawą prac uczniów tutejszej szkoły przemysłowej uzupełniającej im. M. Bernsteina, odbędzie się we środę, dnia 26 b. m. o godzinie 5 popołudniu w lokalnościach budynku szkoły izraelickiej męskiej przy ulicy św. Stanisława 5. Wystawa rysunków uczniów kursu przemysłowego uzupełniającego i specyalnego kursu rysunków zawodowych i malarstwa dekoracyjnego, będzie także otwartą we czwartek dnia 27 b. m. od godziny 10—1 i od 3—5 popołudniu.

— **Zwłoki ś. p. Karola Mikulego** odprowadzono wczoraj na wieczny spoczynek: — odprowadził je cały Lwów. Wszyscy, którzy sztukę znają, którzy ją wielbią i cenią, pospieszyli wczoraj oddać hołd należny znakomitemu nauczycielowi, świetnemu wykonawcy i tłómaczowi utworów nieśmiertelnego mistrza Chopina. Jak całe długie a tak zasłużone życie

zgasłego nauczyciela było cichem i spokojnem tak i obrząd pogrzebowy miał cechę wielkiej prostoty.... Przed wyniesieniem z domu żałoby zwłok, u których niezliczone złożono wieńce, odspiewali członkowie towarzystw spiewackich „Lutni", „Echa" i „Bojana" pod batutą p. Cetwińskiego wspaniały hymn pożegnalny *Beati mortui*, poczem z ulicy Chorążczyzny wyruszył kilkutysięczny orszak żałobny wielki, a cichy i tą swą cichością majestatyczny, wśród bicia dzwonów ku cmentarzowi. Przed rydwanem żałobnym postępowali uczniowie i uczennice ś. p. Karola Mikulego, z jego znakomitej szkoły, niosący wieńce na grób swego mistrza. Poza długim szeregiem tych wieńców, niesiono na aksamitnem wezgłowiu order Franciszka Józefa. Za trumną postępowali nieutuleni w żaln wdowa i dwaj synowie zmarłego, krewni, przyjaciele rodziny i wszyscy, którzy kiedykolwiek mieli sposobność uczyć się u Mikulego, albo też tylko słyszeć go i podziwiać. Niepoliczone szły za trumną zastępy i szły aż na odległy cmentarz, mimo, że na horyzoncie nagle, po najpiękniejszej w południe pogodzie, gromadzić się zaczęły chmury i groziły ulewą.

W orszaku żałobnym postępował za rodziną cały wydział Towarzystwa muzycznego, oraz reprezentanci wielu innych Stowarzyszeń, pielęgnujących sztukę, grono literatów i artystów, oraz wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich.

Ale pogoda była i nad grobem. Tutaj po odprawieniu modłów przez prowadzących kondukt księży kapituły ormiańskiej: Dawidowicza, Majzesowicza i Manugiewicza, nad otwartą mogiłą zabrał głos wiceprezes gal. Towarzystwa muzycznego dr. Ernest Till i przemówił:

„Smutny niezmiernie spadł dziś na mnie obowiązek żegnania imieniem gal. Towarzystwa muzycznego męża, który długie lata był jego ozdobą i chlubą, który najpiękniejsze lata życia swego, najcenniejsze swe siły poświęcił tej instytucyi, któremu też instytucya ta zawdzięcza rozwój i powagę, — a który przytem był jednym z najświetniejszych przedstawicieli muzyki polskiej. Historya muzyki, działalność jego jako kompozytora, nauczyciela, wykonawcy i dyrygenta zapisze na jednej z najpiękniejszych kart swoich; a nie tylko u nas, lecz daleko po za granicami krajów polskich, w Niemczech, w Rossyi, we Francyi, gdzie nie łatwo zdobyć sobie laury i uznanie — nazwisko jego wysoko jest cenione i z pietyzmem i szacunkiem wspominane.

Dla nas nazwisko to ma szczególny i tem większy urok, że łączy dzieje muzyki polskiej z jednym z najświetniejszych okresów muzyki świata cywilizowanego, z epoką Chopina, którego zmarły był gorliwym uczniem, gorącym wielbicielem, znakomitym wykonawcą, niejako żywą tradycyą utworów jego.

Wpływ jaki ś. p. Mikuli wywierał i wywarł na społeczeństwo, na wyrobienie zamiłowania do muzyki, ukształcenie smaku muzykalnego, na edukacyę — źe się tak wyrażę — muzykalną ogółu naszego, nie da się określić w krótkich słowach. Nie czuję się na siłach analizować długoletniej jego między nami działalności. Będzie to zadaniem historyków muzyki do tego powołanych.

Stojąc jednakże nad otwartą mogiłą tego męża, któregośmy tak długo przywykli mieć między sobą, którym szczyciliśmy się, któregośmy tak wysoko cenili i kochali, głęboko uczuwamy wielką próżnię, jaką spowodowała śmierć jego.

Miejmy nadzieję, że, dzięki dziełom, które pozostawił i dzięki licznemu zastępowi uczniów i uczenic, którzy myśli jego i zasady artystyczne i naukowe z pietyzmem pielęgnować i szerzyć będą, tradycya jego działalności przetrwa wieki i że społeczeństwo nasze, w pośród którego działał przez cały ciąg życia swego, przekaże następnym pokoleniom wdzięczną pamięć jego, jako męża około sztuki polskiej dobrze zasłużonego. Dla ciężko strapionej rodziny nie mam innej pociechy! Cześć pamięci zmarłego, niechaj mu ziemia lekką będzie!

W poważnym i podniosłym nastroju odeszli zebrani od mogiły artysty, który żył i pracował dla sztuki, a pracując dla niej żył i pracował dla dobra narodu.

— Posiedzenie Dyrekcyi funduszu propinacyjnego w sprawach dzierżawnych, odbędzie się w sobotę, d. 29 b. m. o godzinie 4 popołudniu w gmachu c. k. Namiestnictwa.

— Z Tow. oświaty ludowej. Nowo wybrany wydział Towarzystwa ukonstytuował się na odbytem wczoraj posiedzeniu, wybierając zastępcą przewodniczącego Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, skarbnikiem dyrektora Kuczyńskiego, sekretarzem dr. Bronisława Gubrynowicza, jego zastępcą wreszcie M. Rollego. Z kolei w ciągu parugodzinnej ożywionej dyskusyi omawiano cały szereg wniosków i projektów, zmierzających do nadania Towarzystwu jak największej żywotności, do zainteresowania jego sprawami jak najszerszych warstw. By działalność swoją ułatwić, podzielono się już wczoraj na kilka komisyj, które bezzwłocznie przystąpiły do dalszej czynności.

Wydział Towarzystwa, zasilony nowymi elementami, z całym zapałem jął się pracy, pewny, że mu społeczeństwo nasze, tak zwykle ofiarne, pomocy swej nie poskąpi.

—W Czytelni dla kobiet odbędzie się w sobotę, dnia 29 b. m. o godzinie 5 popołudniu walne zgromadzenie, na które wydział Czytelni wszystkich członków uprzejmie zaprasza.

— Ruch telegraficzny. Na liniach galicyjskich w miesiącu kwietniu 1897 wysłano telegramów w służbie poczty i telegrafu 2649, opłaconych 87.668. Nadeszło telegramów w służbie poczty i telegrafu 9209, opłaconych 95.396, przetelegrafowano 282.574. Przeszło przez linie galicyjskie telegramów 477.497. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 44.241 zł.

— Łaskawym ofiarodawcom, współczującym ze wszelką niedolą, przypomina się nieszczęśliwy weteran, obecnie zagrożony utratą wzroku i ciężką chorobą starzec, Zbijewski, który straciwszy majątek dla sprawy ogólnej, dziś, niezdolny do żadnej pracy, musi uciekać się do miłosierdzia ogółu. Nadesłane dotychczas datki, za które starzec gorąco dziękuje, okazują się jednak zbyt szczupłe, aby za nie Zbijewski mógł szukać ulgi w swych cierpieniach w kąpielach siarczanych w Lubieniu. W przyjmowaniu dalszych łaskawych datków Administracya nasza chętnie pośredniczyć będzie.

= Nieszczęśliwy wypadek. W piwnicy domu pod l. 4 przy ul. Gipsowej, w której do wysokości 1 m. nagromadziła się woda, znaleziono dziś z rana utopioną Teresę Władzikównę, 23 lat liczącą posługaczkę. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Władzikówna, która posługiwała u właścicielki tej realności, udała się do piwnicy po śmietankę, przechowywaną tam w garnuszkach na schodach piwnicznych; w skutek ataku epilepsyi, na którą od dawna cierpiała, wpadła do wody i utonęła. Zwłoki odesłano do kostnicy i wdrożono dalsze śledztwo.

= Zwłoki noworodka płci żeńskiej znaleziono dziś z rana w dole kloacznym pod l. 7 przy ul. Pod Dębem, gdzie wedle orzeczenia lekarskiego leżały mniej więcej od 3 tygodni. Dziecię miało szyję obwiązaną szmatą, co na to wskazuje, że niezawodnie uduszono je przed wrzuceniem do kanału. Dochodzenia w tej sprawie są w toku.

— Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Rada nadzorcza, na zgromadzeniu odbytem w sobotę d. 22 b. m., wybrała jednomyślnie pierwszym dyrektorem p. Zenona Słoneckiego, zastępcą dr. Franciszka Paszkowskiego. Nadto uchwaliła rada jednomyślnie przedstawić walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia jako prezesa rady nadzorczej p. Józefa Męcińskiego, jako wiceprezesa zaś 12 głosami na 22 głosujących p. Włodzimierza Gniewosza.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Czerniowcach, Ludwik Adolf Staufe Simiginowicz, profesor tamtejszego seminaryum nauczycielskiego, przeżywszy lat 65. Zmarły był cenionym beletrystą; napisał cały szereg nowel, szkiców i utworów okolicznościowych, oraz poezyj. Od r. 1855—1859 wydawał w Czerniowcach pismo literackie p. t.: *Familienblätter*.

W Krakowie, Stefania Rosenblattowa, żona lekarza, lat 28.

— W Iwoniczu powstaje pożyteczny zakład. Pani Marya ze Stacherskich Pikowa, siostrzenica znanego niegdyś we Lwowie ś. p. Ignacego Łukasiewicza, twórcy przemysłu naftowego w Galicyi, otwiera w Iwoniczu od 10 czerwca pensyonat sezonowy dla panienek od lat 10, tudzież dla dorosłych panien i pań, oraz dla staruszek, potrzebujących troskliwej opieki w czasie kuracyi. Dom przeznaczony na pensyonat, odosobniony od całego zakładu, znajduje się w miejscu suchem i zdrowem. Cena utrzymania skromna. Troskliwa opieka zapewniona. Opiekę lekarską objął dr. Rościszewski z Krakowa.

— Złote wesele. W Łapszynie pod Brzeżanami odbyła się onegdaj uroczystość złotego wesela p. Konstantego Matczyńskiego i Anieli ze Szczepańskich.

— Dzienniki wiedeńskie zamieszczają obszerne sprawozdania o przedstawieniach artystów teatru Burgu we Lwowie i podają zarazem opis uczty na ich cześć wydanej w Kasynie narodowem wraz z treścią wygłoszonych na niej przemówień przez pp.: Wiceprezydenta Korytowskiego, K. Skrzyńskiego i Lewińskiego.

— Na pomnik Mickiewicza zebrał *Kuryer Warszawski* w ciągu dnia 22 b. m. 1862 rubli 77 kopiejek. Na cel ten złożono już w kasie redakcyjnej pisma 17.407 rubli 42 kop.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr Burgu we Lwowie. Jednem z ostatnich przedstawień artystów wiedeńskich, był „Natan mędrzec". Lessing należał do tych, co największy wywarli wpływ na ewolucyę myśli niemieckiej; był on także znakomitym znawcą teatru i krytykiem a jednak trudno go zaliczyć do rzędu wielkich dramatycznych poetów. *Dramaturgische Blätter* Lessinga, obok książki Diderota p. t.: „Le paradoxe sur le comédien", pozostanie najlepszą i najbystrzejszą rzeczą, jakie kiedykolwiek były napisane o teatrze; gdy tymczasem jego utwory dramatyczne, świadczące wprawdzie o doskonałej znajomości autora wszystkich reguł i tajemnic sceny, pozostaną raczej wybornem i pełnem talentu usiłowaniem stworzenia narodowego dramatu, podiętem przez pisarza znakomitego, ale pozbawionego do pewnego stopnia owego niezbędnego nerwu i temperamentu teatralnego, który dopiero nadaje prawdziwe życie stworzonym postaciom. Emilia Galotti zbudowana doskonale podług najlepszej recepty z całą dokładnością idealnie funkcyonującej maszyny, nie wywołuje zamierzonego wrażenia i mimo całej grozy sytuacyi, jest zimna i dla widza obojętna. Najlepszą sztuką Lessinga jest bez zaprzeczenia „Mina von Barnhelm", dla Niemców posiada ona pierwszorzędne znaczenie, bo w niej komedya niemiecka od razu wzniosła się na niebywałe dotąd wyżyny i dosięgła znakomitego stopnia rozwoju. „Miss Sara Sampson" najmniej jest popularną i rzadko bardzo ukazuje się na scenie. Czwarta wreszcie sztuka „Natan mędrzec", zawiera wiele głębokich myśli oddanych w przepięknej poetycznej formie; jest to sztuka napisana więcej do czytania (Buchdrama), niż do przedstawienia, ale mimo tego dobrze grana, na myślącym widzu i w teatrze robi wrażenie.

Przedstawienie „Natana" przez artystów Burgu, nie należało do najlepszych, a to dla tego, że prócz ról Natana i Templaryusza, inne role grane były przez artystów, którzy w zastępstwie podjęli się takowych; odjęło to przedstawieniu ową cechę doskonałości wykonania. Sędziwa postać Natana trzymana jest przez p. Lewińskiego w tonie poważnym i szlachetnym, a nie potrzeba dodawać, że deklamacya jest mistrzowska. Z wielkim zapałem i uczuciem gra p. Reimers rolę Templaryusza. Sułtana grywa w Burgu p. Robert, tutaj odtworzył go p. Engels przyzwoicie. Ślicznie jak zwykle wyglądała w wschodnim kostiumie pani Hruby, ale gra nie dorównała jej znakomitej koleżance pani Hohenfels. Artyści Burgu zakończyli szereg przedstawień powtórzeniem sztuki Filippiego „Ciernista droga", w której przepyszne grali pp. Lewińscy; na wszystkich przedstawieniach niemieckich teatr był pełny, zwłaszcza na „Fauście" i „Natanie", co wymownie i pochlebnie świadczy o poziomie intelektualnym publiczności lwowskiej, która nie kierując się żadnemi uprzedzeniami w gościach wiedeńskich witała znakomitych jedynie przedstawicieli sztuki dramatycznej i darzyła ich szczerymi i gorącymi oklaskami za podniosłe i pamiętne artystyczne wrażenia.

K. Skrzyński.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dzisiaj pierwszy występ pani Maryi Laudowej - Horicowej, bohaterki Narodneho Divadla w Pradze, „Gniazdo rodzinne" Sudermanna.

We wtorek po raz drugi „Towarzyszki życia", trylogia Edwarda Grabowieckiego. Zakończy „Lorenzo i Jessyka", fraszka sceniczna w 1 akcie Lucyana Kwiecińskiego. Debiut panny Wandy Stawickiej.

We środę drugi występ pani Maryi Laudowej-Horicowej „Madame Sans Gêne", Sardou.

Marya Laudowa,

bohaterka praskiego teatru czeskiego.

Dzięki wysokiemu pojmowaniu zadania dyrektora teatru narodowego przez kierownika sceny czeskiej w Pradze, Fr. Szubrta, *Narodni Diwadlo* było i bywa nierzadko świadkiem tryumfów aktorów polskich i aktorek. Derynżanka rozpoczyna ich szereg, Modrzejewskiej dotychczas niezapomniano, choć to lat 6 upływa od chwili, gdy szturmem podbiła Pragę, Żelazowski i Leszczyński swymi Otellami wywołali burzę polemik i hymny pochwalne. Wszyscy oni mogliby potwierdzić, co powiem, iż z takim entuzyazmem, jak nad Wełtawą, nie witano ich chyba nigdzie, nie przyjmowano serdeczniej. Że do tego przyczynił się niemało wierny nasz przyjaciel, nieodżałowany Jelinek, zbyteczna dodawać. Jako próbkę jego poświęcenia pozwolę sobie przytoczyć — co mi opowiadał z humorem — że nie wahał się suflować Derynżance, byle umożliwić jej występy w *Narodnim Diwadle*.

Dług wdzięczności zaciągnęliśmy zatem wobec sceny praskiej — dług dotychczas nie spłacony. Bo czy widziała kiedy scena nasza aktora lub aktorkę ze „złotej" Pragi na swych deskach? Gdzie tam! Jak obcym nam repertoar czeski, choć w nim błyszczą takie perełki, jak „Noc na Karlsztajnie" lub „Uszy Midasa" Wrchlickiego, klejnoty takie, jak „Neklan" Zeyera, tak udatne sztuki, jak „Wojnarka" Jiraska, „Gaździna" Preissowej, „Swiežo powietrze" Szimáczka, „Rozkład" i „Drogi życia" Swobody i mnóstwo, mnóstwo innych, tak samo obcymi są nam gwiazdy sceny czeskiej.

Z imionami Kolára, Sklenarzowej (czeskiej Modrzejewskiej), Bittnera, można się już było oswoić w listach i artykułach Jelinka. Grą ich zachwycać się mogli tylko ci, którzy w latach 1891 i 1895 pospieszyli na wystawę do Pragi. Zresztą zadowolono się występami Pospisilównej w Krakowie, — bo i ta do Lwowa nie zajrzała. Ale o niej, która wnet po owacyach krakowskich rzuciła scenę czeską można nie wspominać.

Dziś więc przychodzi nam witać w murach sędziwego teatru skarbkowskiego po raz pierwszy artystkę czeską. Bezwątpienia intryguje publiczność lwowską nazwisko pani Maryi Laudowej, która odważyła się na krok śmiały grania po czesku w otoczeniu polskiem. Słyszę już nawet głosy: „Co zacz ten gość niezwykły?" Chwileczka cierpliwości, a ciekawość waszą, szanowni czytelnicy i czytelniczki, zaspokoję — jak sądzę — lepiej, niż krytyk teatralny praski, gdy mu wypadło zdawać sprawę z przedstawienia, które dano w wieczór dnia 25 listopada 1889 r. w „złotym domu" nad Wełtawą.

Tego wieczora mianowicie wystąpiła na deskach *Narodnego Divadla* w tytułowej roli „Księżniczki bagdadzkiej" Dumasa pani Marya Laudowa. Publiczność pytała z zaciekawieniem, kto jest ta śmiała nieznajoma, pragnąca się zmierzyć z głośną przedstawicielką hr. Lionetty, Szamberkową. Nim jednak ocknęła się publiczność, ujrzała w niej wyraz twarzy nieustannie wiadomość, uległa czarowi oślniewającej postaci 20-letniej adeptki Melpomeny, której mimika wyrazista i znakomity organ pomogły do zwycięstwa. Wprawdzie młoda debiutantka nie potrafiła od razu zapanować nad tremą i zatrzeć braku rutyny, ale okazała niezaprzeczony temperament artystyczny. To też bez wahania dyrekcya czeskiego „Teatru Narodowego" zaangażowała ją natychmiast po pierwszym występie. Z początku nie stąpała artystka po różach. Utrudniał jej zadanie brak przygotowania praktycznego, bo ledwie rok może występowała na amatorskiej scenie karlińskiej, która wtedy co prawda dzierżyła prym między czeskimi teatrami amatorskimi. Występy te amatorskie ustały były, gdy w roku 1885 panna Laudzianka poślubiła pisarza Ignacego Horzicę (dziś posła do Rady państwa). Musiała bowiem przenieść się wraz z mężem do Slanego, a następnie do Pilzna, gdy tenże objął redakcyę jednego z pism prowincyonalnych.

Ciężkie to życie redaktorskie na partykularzu! Z mizernej płacy utrzymać rodzinę — to nie bagatela! Przypomniała sobie energiczna pani Horzicowa występy karlińskie — rada w radę, no, i z początkiem 1889 r. ujrzała znów Pragę, która była jej niemal miastem rodzinnem, bo w niej wzrastała od pierwszego roku życia. Teraz wracała nad Wełtawę, by przygotować się do występów scenicznych u znakomitego reżysera *Diwadla*, pana Szmahy. Parę miesięcy pilnej pracy, a potem debiut w „Księżniczce bagdadzkiej" i karyera sceniczna była rozpoczęta.

Powodzenie nie oszołomiło jednak młodej adeptki sztuki. Wytrwale pracując dalej nad sobą pod kierunkiem Szmahy, tak szybkie robiła postępy, że w rok niespełna stała się ozdobą personalu dramatycznego pierwszej sceny czeskiej. Zdobyła sobie stanowisko.

Gdy Sardou począł zasypywać świat teatralny paryski Teodorami, Toskami, Gismondami i tym podobnymi utworami, pisanym i dla „boskiej" Sary i jej krawczyń, a moda rozniosła sztuki te po Europie, przypadły role te w udziale pani Laudowej — bo to imię zachowała na scenie. — W Teodorze po raz pierwszy spróbowała sił swych w tym rodzaju ról i olśniła wszystkich tak grą, jakoteż toaletami, do których wzory kreśliła i obmyślała sobie aż do najdrobniejszych szczegółów zawsze sama.

Od tej pory z każdą premierą rosło jej powodzenie jako pierwszej bohaterki w rolach, które po odejściu Pospisilówuej nie miały przedstawicielki. W krótkim czasie stworzyła postacie: Magdy w „Gnieździe rodzinnem" Sudermana, Maryanny w sztuce tegoż imienia Echegaraya, Gismondy w głośnej sztuce Sardou i wiele innych podobnych. Ale największem powodzeniem cieszyła i cieszy się jej „Madame Sans-Gêne", która w interpretacyi pani Laudowej wprost elektryzuje widzów. Zresztą o tym będziecie się mogli, szanowni czytelnicy i czytelniczki, przekonać naocznie, jeśli zechcecie pilnie uczęszczać na występy sympatycznego gościa z nad Wełtawy, znakomitej artystki czeskiej.

Dr. Franciszek Krček.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa przeglądowa połączona z premiowaniem i sprzedażą bydła, koni, trzody chlewnej i drobiu, urządzona staraniem oddziału ziemi sanockiej c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego odbędzie się w dniach 19, 20 i 21 czerwca 1897 r. w Rymanowie. — Komisya sędziów premiować będzie według regulaminu i w myśl przepisów c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego: bydło (rasy simentalskiej, tudzież krzyżowane rasą górską, maści czerwonej lub czerwono-srokatej), konie, trzodę chlewną i drób. Nagrody pieniężne, medale i dyplomy rozdane będą w każdej z tych czterech grup, — w ostatnim zaś dniu wystawy odbędzie się licencyonowanie buhajów. Wystawa odbędzie się także w razie niepogody.

W czasie wystawy odbędą się w Zakładzie zdrojowo-kąpielowym w Rymanowie: bale, koncerta i inne zabawy.

Wczesne zamówienia na mieszkania, stajnie, paszę dla inwentarzy, miejsca na placu wystawowym, podwody do kolei przyjmuje, szczegółowy program wystawy wysyła i wyjaśnień udziela na żądanie: Dyrekcya wystawy przeglądowej w Rymanowie (Zdrój). Stacya kolejowa Rymanów — pocztowa i telegraficzna Rymanów Zdrój.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·67½ do 11·72½, loco Ołomuniec 10·75 do 10·85, loco Berno-Wiedeń 10·80 do 10·90, na czerwiec loco Aussik 11·72½ do 11·77½, cukier w kostkach prima 33·50 do 34·—, secunda 33·25 do 33·75, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·40 do 16·60. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 24go maja, pszenica 7·50 do 7·80 zł., żyto 5·30 do 5·80, jęczmień browarny 5·50 do 6—·, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·90 do 6·40, rzepak 11·— do 12·—, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 50·— do 65·—, biała 30·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał w ubiegły czwartek publicznych posłuchań w zamku budzińskim.

Najj. Pan będzie w tym roku obecny na uroczystem posiedzeniu wiedeńskiej Akademi umiejętności, które odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 30 b. m. Monarcha powróci w tym dniu z Budapesztu do Wiednia.

Najj. Pan zamianował, Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este właścicielem 7 pułku ułanów, którego długoletnim właścicielem był poprzednio ś. p. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik.

W piątek odbył się w Budapeszcie przegląd załogi przez Najj. Pana. Paradą wojskową dowodził komendant korpusu generał broni książe Lobkowitz. W otoczeniu Monarchy znajdowali także Najd. Arcyksiążęta Józef i Otton oraz Najd. Arcyksiężniczka Marya Józefa w powozie. Po ukończeniu parady, Monarcha wyraził księciu Lobkowitzowi Swe Najwyższe zadowolenie i wśród entuzyastycznych owacyi licznie zebranej publiczności powrócił do Zamku budzińskiego.

P. Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni powrócił z Budapesztu do Wiednia w sobotę rano. W piątek, po przyjeździe do stolicy Węgier, hr. Badeni przyjęty był przez Najj. Pana na półgodzinnem posłuchaniu. Następnie udał się hr. Badeni do br. Banffyego, z którym konferował pół godziny. W południe obaj PP. Prezesowie gabinetów przyjęci byli przez Monarchę na wspólnej audyencyi. P. Prezydent Ministrów hr. Badeni, który w ciągu dnia kilkakrotnie konferował z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim, opuścił popołudniu w piątek Budapeszt.

Jak już sobotnie depesze doniosły, rokowania w sprawie kwoty nie doprowadziły do ostatecznego rezultatu. Obaj Prezesowie gabinetów pozostali na stanowiskach, poprzednio przez siebie w tej sprawie zajętych. Także raport obu PP Prezesów gabinetów u Najj. Pana nie wydał rezultatu. Zbliżenie nastąpiło, według depeszy *Fremdenblattu*, o tyle tylko, że rozmaite, dotychczas nie załatwione kwestye z zakresu *modus procedendi* co do ustawodawstwa, zostały rozwiązane. Ewentualność, że teraz stworzone będzie prowizoryum, spotyka się z oficyalnem zaprzeczeniem, ponieważ zawsze jeszcze żywią nadzieję, że chociażby nie obecnie, to przecież do jesieni będzie można osiągnąć porozumienie w sprawie ugody. Dopiero, gdyby równocześnie miało to być rzeczą niemożliwą, prowizoryum byłoby nieuniknione.

Polit. Corresp. otrzymuje z Budapesztu z kompetentnej strony węgierskiej następujące doniesienie: Już od początku ubiegłego tygodnia w systematycznej agitacyi przeciwko gabinetowi br. Bannffy'ego zarzucono mu, że z lekkiem sercem gotów jest zgodzić się na podwyższenie kwoty. Rozszerzano nawet podejrzenie, że od dawna przyszło już do skutku tajne porozumienie, zawarte z Rządem austryackim kosztem finansowych interesów Węgier. W obec niezawodnie pożałowania godnego faktu, że onegdajsze pertraktacye szefów obu gabinetów nie doprowadziły do żadnego ostatecznego rezultatu, należy tylko wskazać na to, że trudność doprowadzenia do porozumienia polega głównie na najskrupulatniejszem uwzględnieniu siły finansowej Węgier. Dlatego rząd węgierski zdecydował się raczej zgodzić się na odroczenie załatwienia sprawy kwotowej, aniżeli bądź co bądź pożądane szybkie jej załatwienie, okupić ofiarami, jakich rząd, poczuwający się zupełnie do swej wielkiej odpowiedzialności wobec parlamentu i opinii publicznej, nie mógłby usprawiedliwić.

Dzisiaj posiedzenie Izby posłów. W sobotę przed południem odbyła się w Wiedniu poufna konferencya przywódców klubów prawicy z członkami Rządu. Dzienniki utrzymują, iż P. Prezydent Ministrów hr. Badeni udzielił na konferencyi niektórych informacyj o wyniku podróży swej do Budapesztu. — Lewica poczyniła przygotowania, aby dzisiaj utrzymać w Izbie dalej obstrukcyę.

Wybory do Sejmu kroackiego już ukończone. Z 86 wybranych należy 57 do stronnictwa narodowego, 25 do opozycyi, 2 do frakcyi Franka, 2 nie należy do żadnego stronnictwa. Opozycya zdobyła w stronnictwie narodowem 17 mandatów. Między wybranymi znajduje się 23 Serbów. W kilku miejscowościach zaszły podczas wyborów krwawe ekscesy. W Rosiljewie gromada kobiet niedozwoliła swym mężom i braciom przystępu do urny i napadła na żandarmów, gdy ci chcieli drogę oczyścić; w skutek tego żandarmi byli zmuszeni dać ognia, przyczem padła jedna kobieta, kilka jest ranionych W Bosnjaci wzburzony tłum począł rzucać kamieniami na wojsko, a gdy wezwanie dowódcy wojska do rozejścia się nie poskutkowało, żołnierze dali ognia. Ośm osób z tłumu padło trupem, a 31 odniosło rany.

Na kilku ważniejszych stanowiskach w Królestwie zaszły znowu zmiany, które ludność polska powitała z zadowoleniem. Mianowicie gubernator kielecki Iwanienko, nie cieszący się nadmiernemi sympatyami, otrzymał dymisyę jego zaś miejsce zajmie dotychczasowy gubernator łomżyński, a poprzednio naczelnik kancelaryi hr. Szuwałowa, Szczyrowskij. Gubernatorem łomżyńskim mianowany został referent w kancelaryi cesarskiej br. Korff.

Oczekują też w najbliższym czasie gruntownych zmian w zarządzie naukowym. — Z Warszawy donoszą, że kurator okręgu naukowego p. Ligin złożył już w czasie krótkiego swojego urzędowania niejednokrotnie dowód, że ma przedewszystkiem zamiar przywrócić sprawiedliwość dla obu narodowości, i znieść wszystkie nadużycia, których sobie pozwalał Apuchtin, rządząc się zupełną samowolą.

Nowy minister dworu carskiego, baron Frederiks, urodził się w r. 1838, karyerę zaś wojskową rozpoczął w r. 1856. Generał-majorem mianowano go w 1879 r., a generał-por. w 1891 r. W dwa lata później br. Frederiks otrzymał nominacyę na pomocnika ministra dworu, na którem to stanowisku pozostawał do obecnej chwili.

Hr. Goleniszczew-Kutuzow, zarządzający kancelaryą carowej Maryi Teodorówny, mianowany został członkiem rady, wyznaczonej do zbadania potrzeb stanu szlacheckiego.

Z Aten donoszą do dzienników berlińskich o wzmagającem się tam wzburzeniu umysłów, mającem charakter antidynastyczny. W łonie gabinetu miały powstać bardzo poważne różnice, w skutek których oczekują ustąpienia całego ministerstwa Ralliego. Jako przyszłego prezesa gabinetu wymieniają byłego ministra marynarki w gabinecie Delyannisa p. Levidisa.

Według depeszy wiedeńskiego *Fremdenblattu* z Kopenhagi, książę Jan, brat króla duńskiego, udaje się do Petersburga aby tam interweniować na korzyść króla greckiego Jerzego.

Politische Correspondenz zaprzecza doniesieniom, jakoby przebywający w głównej kwaterze tureckiej austro-węgierski *attaché* wojskowy miał złożyć Edhemowi baszy życzenia z powodu dzielnego i wzorowego zachwania się wojsk tureckich.

Podczas obiadu, danego z powodu zaślubin księcia Franciszka Józefa Battenbergskiego z księżniczką Anną, wzniósł książę Czarnogóry toast na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa I następującej treści:

„Miałem zawsze szczęście doznawać życzliwości ze strony Najj. Cesarza i Króla potężnej sąsiedniej Monarchii. Dziś spotęgowało się uczucie mojej wdzięczności dla Jego ces. i król. Mości, w skutek udziału, jaki raczył wziąć w uroczystości mojego domu za pośrednictwem Swojego nadzwyczajnego przedstawiciela. Jego Ces. Mość jest Ojcem chrzestnym drogiego mego zięcia księcia Franciszka Józefa, ja tedy czuję się szczęśliwy, że ukochana moja córka wstępuje pod łaskawą i potężną opiekę tego duchowego pokrewieństwa. Dając wyraz gorącym mym uczuciom, wznoszę puhar na zdrowie Jego ces. i król. Mości i wołam: Najj. Cesarz i Król Franciszek Józef I niech żyje!“

Włoska Izba posłów na posiedzeniu sobotniem uchwaliła porządek dzienny, wyrażający zgodę na politykę gabinetu margr. Rudiniego co do Erytrei.

Francuski minister spraw zagranicznych Hanotaux przyjął te osoby, które brały udział w akcyi ratunkowej podczas pożaru bazaru, a wręczając im przyznane odznaczenia, przemówił w te słowa: „Wszyscy bez różnicy, mężczyzni i kobiety, bogaci i ubodzy spełnili swój obowiązek i mają równe prawo do uznania. Żadne zgromadzenie nie może lepiej okazać, mimo podziału stronnictw, jedności moralnej francuskiego narodu, jego bezinteresowności i wielkości“. W końcu wręczył minister woźnicy George krzyż legii honorowej, mówiąc, że jest szczęśliwy, zawieszając krzyż walecznych na piersi prawdziwego dziecka ludu.

Pani Jul. Porges, Wiedenka, z domu Wodianer otrzymała złoty medal ratunkowy.

Prezydent Faure podpisał nowy dekret, wyznaczający nagrody 170 osobom, które brały udział w akcyi ratunkowej podczas pożaru w bazarze.

Sprawa wschodnia wywołała w Izbie francuskiej burzliwy epizod parlamentarny. Deputowany Gauthier de Clagny interpelował ministra w sprawach wschodnich i zażądał informacyi o chwilowym stanie układów. Turcya — zdaniem mowcy — w tej wojnie miała poparcie moralne ze strony Niemiec. Czyż dziwić się w obec tego, że Grecy przemocą zgnieceni zostali? — (Gérault-Richard przerywa mowcy okrzykiem: „I przez króla zdradzeni!“ Hałas). Czy dziwić się temu, że zostali pobici? Francya nie powinna pozwolić na to, aby Grecyę obrabowano z Tessalii i ustanowiono europejską kontrolę nad finansami greckiemi. — Następnie minister spraw zagranicznych Hanotaux odpowiedział. Już pierwsze zdanie jego mowy wywołało głośne protesta skrajnej lewicy. Prezydent Izby Brisson nawoływał do porządku — ale mimo to w hałaśliwy sposób przerywano ciągle ministrowi, który przez krótką chwilę naprózno próbował mówić. — Gdy hałasy ucichły, minister mówił dalej — położył nacisk na usiłowania mocarstw, aby utrzymać pokój między Grecyą a Turcyą, a jeśli to się nie udało, dyplomacya jednak odniosła zwycięstwo, gdyż zlokalizowała wojnę. Mocarstwa starają się o to, aby zwycięzca dał dowody umiarkowania. (Hałasy). Minister, któremu ustawicznemi i rozlicznemi odzywaniami się przerywano, mówił dalej: Turcya, która już w obec pierwszego zawezwania Europy okazała swą dobrą wolę — uwzględni także dalsze życzenia Europy i zrezygnuje z żądań przesadnych.

Na to Gauthier de Clagny zauważył, że rząd francuski spokojnie przypatrywał się gwałtom i rzeziom armeńskim. Hanotaux przerwał mowcy słowami: „Gdy pierwsze mordy zaszły, gabinet Ribot'a był u steru i proponował, aby Francya, Anglia i Rossya zajęły się tą sprawą. Podczas następnych mordów, w listopadzie 1895 roku, urzędował gabinet Bourgeois. Jakże można w obec tego twierdzić, że my nie działaliśmy“ — Gauthier de Clagny: Myślano tylko o kłopotach sułtana, którego minister Hanotaux w *Revue des Paris* określił słowami: „Pan miękki i ludzki monarcha“. Żałować należy, że polityka ministerstwa doprowadziła do tak złych rezultatów.

Na tem skończyło się sobotnie posiedzenie.

Depesza sobotnia doniosła o skandalicznem zajściu w senacie hiszpańskim. Wskutek gwałtownej sceny między ministrem spraw zagr. księciem Tetuan a liberalnym senatorem, prof. Uniwersytetu Comasem, przyszło wreszcie do godnego ubolewania zajścia. Książę Tetuan opuszczając salę posiedzeń senatu wymierzył senatorowi policzek. Zajście to wywołało ogromne oburzenie w liberalnym obozie hiszpańskim; senatorowie i posłowie liberalni pod przewodnictwem Sagasty uchwalili dopóty nie brać udziału w pracy parlamentarnej, dopóki nie będzie daną im i senatorowi Comasowi satysfakcya. Sekundanci księcia Tetuan i senatora Comasa nie dopuścili do pojedynku. Książę Tetuan złożył niezwłocznie tekę — cofnął jednak następnie na razie dymisyę ze względu na ważne sprawy w zakresie międzynarodowej polityki, a to na żądanie szefa gabinetu Canovasa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 24 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, Wiceprezydent p. Dawid Abrahamowicz zawiadomił Izbę, że Prezydent dr. Kathrein z powodu nagłej niedyspozycyi nie mógł przybyć na posiedzenie. Następnie poświęcił przewodniczący gorące wspomnienie zmarłemu deputowanemu Aloizemu Hofbauerowi (ze stronnictwa chrześciańsko-socyalnego, poseł z kuryi gmin wiejskich, z okręgu wyborczego Zwettl w Austryi dolnej. *Przyp. Red.*) — Posłowie przemówienia tego wysłuchali w postawie stojącej.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 24 maja. (*Telegram pryw.*) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów rozpoczęła lewica obstrukcyę w ten sposób, że żądała imiennego głosowania przy każdej z bardzo licznych petycyj, które odczytywano na początku posiedzenia.

Wiedeń, 24 maja. (*Tel. pryw.*) Prezydent Izby posłów, dr. Kathrein, zemdlał dzisiaj rano w swoim biurze w parlamencie. Lekarze, posłowie Jarosiewicz i Dworak, udzielili Prezydentowi pomocy lekarskiej, poczem przyszedł do siebie.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby prowadzi lewica dalej obstrukcyę.

Wojna grecko-turecka.

Ateny, 24 maja. Oznaczono już strefę neutralną: obie armie cofnęły się tak, aby pas neutralny liczył 800 metrów szerokości. Strefa neutralna obejmuje także wszystkie przejścia, drogi i przesmyki z wyjątkiem przesmyku Furka, który Turcy obsadzili.

Zapewniają, iż Edhem basza, oświadczył oficerom greckim, że otrzymał polecenie, aby o warunki pokoju układał się z Grecyą bezpośrednio.

Ateny, 24 maja. Rząd grecki uwiadomiony o tem, że Edhem basza chce bezpośrednio z rządem greckim nawiązać rokowania co do zawarcia pokoju, oświadczył posłom mocarstw, że Grecya powierzywszy ochronę swoich interesów mocarstwom, nie ma żadnej podstawy do wchodzenia w bezpośrednie rokowania pokojowe.

Ateny, 24 maja. Były minister Deligeorgis wybrany prezydentem centralnego komitetu kreteńskiego.

Zapewniają, że Edhem basza deputacyi greckiej, wysłanej celem oznaczenia strefy neutralnej, po raz wtóry odpowiedział, iż on (Edhem basza) w pierwszym rzędzie będzie prowadził rokowania o pokój. Ehem basza nagli o mianowanie reprezentantów Grecyi.

Według urzędowego ogłoszenia, zawieszenie broni ma trwać dni czternaście.

Konstantynopol, 24 maja. Edhem basza telegrafował do ministra wojny, że łupy wojenne, zdobyte na Grekach w Laryssie, Volo, Farsali i Domokos wynoszą ogółem 17 dział, 34.318 pocisków armatnich, 95 wozów amunicyjnych, 96 wozów pociągowych, 3169 karabinów, 12.334 skrzyń z amunicyą piechoty; oprócz tego zabrano inne jeszcze materyały wojenne.

Z Ueskueb donoszą, że zanim nadeszło irade sułtana, rozkazujące powstrzymanie dalszej wysyłki ochotników na pole wojny, wysłano tam jeszcze oddział ochotników, złożony z 1357 ludzi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24go maja 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 95·80, Węgierskie akcye kredytowe 398·50, Akcye anglo-austryackie 161·—, Akcye banku Union 301·50, Akcye kolei południowej 77·50, Losy tureckie 57·90, Akcye kolei państwowej 353·37, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·60, Akcye tytoniowe 164·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 267·—, Akcye banku dla krajów koronnych 241·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·40. Akcye banku związkowego 249·50, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99·95, Kredytowe ziemski 467·—, Kredyty 362·25, Rimamurania 249·50. Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z dnia 22 maja 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16·40 do 16·60 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·27 do 7·28 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 maja 1897.

HOTEL GEORGE

PP. J. Jabłonowski z Zagwoździca. J. Rakowski z Hermanowic, M. hr. Borkowski z Mielnicy, A. Zawisza z Polski, K. Drahonowski z Kamionki strumiłowej, K. hr. Firmian z Gródka, R. dr Mayer, R. dr. Reisch. E. dr. Widmer i E. Bngno z Wiednia.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym Zarządzie, odnowiony (F. C. Proksch)

PP. Hr. T. Łoś z Kulmatycz, A. Merlowa z Brzeżan, G. v. Hagen z Iserlohn, S. Jacobsohn z Bielska, A. Amster z Czerniowiec, B. Jokl z Wiednia, I. Gawlitza z Wiednia.

HOTEL BELLEVUE

PP. L. Starowieyski z Bohorodczan, N. Wiczkowski z Bohorodczan, Dr. Jurkiewicz z Stanisławowa, Ilja von Gurland z Odessy, J. Hasowski z Pragi, G. Piotrowski z Żółkwi, A. Zięb cki z Nowego Sącza.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

do Lwowa

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. przych.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborcza, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 2[illegible] sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezö-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacza) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

ze Lwowa

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowice od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl), Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24. maja 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	50	219	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	—	287	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	400	—	410	—
" kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
" " " 4½% " los w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
" " 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
" " " 4½% (3. em)	100	10	100	80
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
" Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
" " papierowy	126	60	127	60
100 marek niemieckich	58	40	58	90

(Listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 maja 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.95	102.15
luty-sierpień	101.95	102.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102 —	102 20
kwiecień-październik	101 95	102.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	154.50	155.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.—	146.40
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
" " 1864 po 100 zł.	19[illegible].—	193.—
" " 1864 po 50 zł.	192 50	193.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	155 —	156.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.—	123 20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.85	101.05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.25	122 —
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.50	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	12 .75	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217.50	218.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200. 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.25	101.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99.75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.60	100.50
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	100 50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	122.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.90	100.10
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100 65	101.6
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141 50	142.50
" poż. premiowa za 100 zł.	151 75	152.75
" " " za 50 zł.	151.75	152.75
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.65
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	12[illegible].—	128.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.40	99 40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.30	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.60
" oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.—	35 70
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	58.25	58.75
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.25	119 25
" " " " " 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
" " " " los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.20
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100 50
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.—
" " " " 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
" " " " 4 pr. stare	97.75	98.25
" " " " 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	100.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102. 0	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
" " " 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.75
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.80	101.80
" " " " " " 1887 4 pr.	101.15	102.15
" " " " " " 1888 4 pr.	101.—	101.90
" " " " " " 1891 4 pr.	100.80	101.80
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.50	94.50
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.40	100 40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	10[illegible].—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.50
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98 80	99.80
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	198 50
Clary 40 zł. mk.	58.50	60.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	15[illegible].—	154.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.—	27.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	60.50	62 —
Czerw. krzyża aust. tow 10 zł.	20.—	20.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.60	11.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł	25 —	26 —
Salma 40 zł. mk.	72 —	73.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	74.25	74.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
" m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	145.—	148.—
" m. " 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63 —
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	160 50	161.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1345 —	1349. —
Zakł. kred. dla handlu i przem	362 80	363.30
Węg. banku kredyt. 200 zł.	400.50	401 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	739.50	741 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	—.—	—.—
" " dla handlu i przem 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	241.50	243.—
" Austro-węg. 600 zł.	953. —	957.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	30[illegible] 50	301.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.75	135.—
Živnostenska banka 100	131.—	131.30
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	206.—
" " " (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3505.—	3515 —
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	286 50	287.50
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	354.25	354 75
" węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.75	211 75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	487.—	488 —
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	249.50	251.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	94.20	94 70
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł	681.—	684.—
Schodnicy 500 kor.	610.—	620.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	164 —	164 50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.60	58.75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.55	119.90
Paryż za 100 fran.	47.60	47 65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.40	45.50
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.72	11.76
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.60	58.67
Włoskie banknoty za 100 lir	45.45	45.50
Ruble	1.27.	1.27.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 687 (3922 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Olgi Hubaczek pko Andrzejowi Dutkowi pcto 2500 zł. w. a. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 28 czerwca 1897 i dnia 2 sierpnia 1897 zawsze o godz 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 696 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 9176 zł.

Wadyum 920 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronson w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 8 marca 1897.

L. 2005 (3924 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Białej przeciw Abrahamowi Lermerowi i Moritzowi Lermerowi pto 4950 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 28 czerwca 1897 i dnia 2 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 636 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 6271 zł.

Wadyum 627 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 26 marca 1897.

L. 2176 (4004 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Towarzystwu zaliczkowemu w Złoczowie sumy 306 zł. 25 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa sprzedaż realności lwh. 45 gm. kat. Złoczów dłużników Nechamki Zwerdling, Gedalego Zwerdlinga i Estery Zwerdling własnej a to dnia 28 czerwca 1897 i 2 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma wypośrodkowana 3153 zł. 60 ct., zaś wadyum kwota 315 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi może tylko za cenę wywołania [illegible]o wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania i ocenienia przejrzeć można w tus registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Mittelmanna z dodaniem mu jako zastępcy adw. dr. Wittlina.

Złoczów, 23 kwietnia 1897.

L. 9872 (3722 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1981 zł. i 1981 zł. z pn. w dniu 28 czerwca 1897 i w dniu 2 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Łagiewniki lwh. 219 objętych Bernarda i Samuela Wohlfeldów po połowie własnych.

Cena wywołania wynosi 150000 zł.

Wadyum 15000 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Fedorowicz, zastępcą adw. dr. Michał Münz.

Kraków, 19 marca 1897.

L. 2433 (4110 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Süssmana Schwarza kwoty 25 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do Wilhelma Zukowieckiego należącej realności whl. 150 ks. gr. gm. Krościenko na 1230 zł. ocenionej w dniu 28 czerwca 1897 i 3 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

Przemyślany, 30 marca 1897.

L. 2523 (4061 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należących się Bankowi hipotecznemu 2 rat po 600 złr. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 212 gm. kat. Złoczów w dwóch terminach, a to dnia 28 czerwca i 16 sierpnia b. r. zawsze o godz. 10 tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 30.000 złr. a. w., zaś wadyum kwotę 3000 złr. a. w.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół opisania tej realności przejrzeć można w tus. Registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora adw. dr. Kołaczkowskiego, a jego zastępcę adw. Rożankowskiego.

Złoczów, 23 kwietnia 1897.

L. 8712 (4034 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sumy 47 złr. 25 ct. w. a. z p. n. licytacyę realności Fedka Buniaka, Anny Buniak, Marcina Buniaka, Barbary Buniak, Łukasza Mielnika i Karola Buniaka własnej wyk. hipot. 15 gminy Ceperów objętej na dzień 30 czerwca 1897 i na dzień 2 sierpnia 1897, zawsze o godzinie 10-tej rano w biurze III.

Cena wywołania 86 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum 8 złr. 65 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kwiatkowski.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1897.

L. 1560 (4013 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 9 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się dnia 30 czerwca 1897 i dnia 3 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności lwh. 166 ks. gr. gm. kat. Dolina dz. II. dłużnika Michała Bolechowskiego własnej.

Cena wywołania 540 zł.

Wadyum 54 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 31 marca 1897.

L. 2236 (4014 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 180 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 30 czerwca 1897 i dnia 4 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod Nr. d. 307 w Dolinie położonej dłużnika Jana Kordasiewicza własnej.

Cena wywołania 330 zł.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dolina, 4 marca 1897.

L. 2075 (3735 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod lwh. 118 i połowy realności lwh. 3 w Kobiernicach położonych w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 30 czerwca 1897 i dnia 2 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 814 zł. 20 ct.

Wadyum wynosi 82 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono notaryusza w Kętach p. Sporna.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 29 marca 1897.

L. 14549 (3975 1—3)

Dnia 30 czerwca 1897 i dnia 4 sierpnia 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 136 w Biesiadkach wyk hip. 136 ks. gr. gm. Biesiadki objętej Anny Marecikowej własnej na rzecz Maryanny Musiał celem zaspokojenia sumy 50 zł.

Cena wywołania 175 zł. 50 ct.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr Piotr Górski.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 stycznia 1897.

L. 176 (3830 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia reszty pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności w Dobczycach w kwocie 14 zł. z większej 22 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 30 czerwca i 2 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 69 ks. gr. gm. Stryszowa objętej Wawrzyńca Hanka własnej.

Cena wywołania 2776 zł.

Wadyum 273 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser, zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 23 marca 1897.

L. 505 (4144 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Skarbu Państwa w kwocie 20 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 23 czerwca i 23 lipca 1897 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacya realności nr. 225 w Sokołowie położonej wyk. hip. nr. 1294 objętej Izraela Hellmanna własnej.

Cena wywołania 2450

Wadyum 245 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest c. k. notaryusz Karol Rampelt w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 20 kwietnia 1897.

L. 3152 (4145 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leisora Stahl przeciw Iwanowi Chapickiemu i Łazarowi Koflukowi Tymofia o zapłacenie kwoty 86 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 21 czerwca 1897 i dnia 21 lipca 1897, każdym razem o godzinie 10-tej przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 13 ks. gr. gminy Orelec objętej dłużnika Iwana Chapickiego, tudzież realności whl. 367 ks. gr. gm. Widynowa Łazara Kofluka Tymofia własnej.

Cenę wywołania realności whl. 13 gm. Orelec objętej stanowi kwota 50 złr., zaś realności whl. 367 gminy Widynów objętej kwota 200 złr., zaś wadya 10%, tychże kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wilhelm Rosenheck ze Śniatyna, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, dnia 15 marca 1897.

L. 1470 (4130 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Majerowi Kofflerowi od Józefy Truszkiewicz, jako spadkobierczyni Aleksandra Truszkiewicza sumy 1[illegible]8 złr. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna połowy realności pod Nr. 6, w Nowosiółce położonej, wykazem hipotecznym Nr. 294 księgi gruntowej gminy Nowosiółka objętej, według poz. 4 karty B. tego wykazu własność dłużniczki Józefy Truszkiewicz przedtem p. Aleksandra Truszkiewicza stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 1 czerwca 1897, drugi na dzień 1 lipca 1897 zawsze w Sądzie o godzinie 10 tej rano

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 332 złr. 50 ct.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 33 złr. 20 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej. — Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 22 grudnia 1896, prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adw. dr Hubricha w Buczaczu.

Buczacz, dnia 5 kwietnia 1897.

L. 907 (4126 1—3)

Dnia 22 czerwca i 20 lipca 1897, o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 24 egzekucyjna sprzedaż realności w Święcanach położonej wyk. hip. l. 61 objętej dłużnika Jana Górskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności m. Jasła w kwocie 434 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 3399 złr. 20 ct., wadyum 33 złr. 99 ct. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, oraz tych, którzyby po dniu 23 stycznia 1895, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo zastawu na realności lwh. 61, w Święcanach objętej uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale doręczoną nie została, lub też na czas doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dr. Pawłowskiego w Jaśle.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Jasło, dnia 31 marca 1895.

L. 1368 (3861 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie

a) sumy 76 kor. 50 gr. jako raty zapadłej dnia 30 kwietnia 1895 wraz z 6% odsetkami od 1 maja 1895 do dnia 1 sierpnia 1895 z 7% odsetkami, od 1 sierpnia 1897 do 1 listopada 1895 i z 8% odsetkami od 1 listopada 1895.

b) sumy 76 kor. 50 gr. jako zapadłej dnia 31 października 1895 raty z 6% odsetkami od dnia 1 listopada 1895 do dnia 1 lutego 1896 z 7% odsetkami od dnia 1 lutego 1896 do dnia 1 maja 1897 z 8% odsetkami do dnia 1 maja 1896.

c) sumy 76 kor. 50 gr. jako zapadłej dnia 30 kwietnia 1896 raty wraz z 6% odsetkami od dnia 1 maja 1896 do dnia 1 sierpnia 1896 z 7% odsetkami od dnia 1 sierpnia 1896 do dnia 1 listopada 1896 z ewentual. 8% odsetkami od dnia 1 listopada 1896 tudzież

d) sumy 1693 kor. 75 gr. jako resztującego kapitału wraz ewentual. 6% odsetkami od dnia 1 listopada 1896 do dnia 1 lutego 1897 z 7% odsetkami od dnia 1 lutego 1897 do dnia 1 maja 1897 i z 8% odsetkami od dnia 1 maja 1897 z pn. przymusowa sprzedaż realności w Gołogórach położonej wyk. hip. l. 563 gminy katastralnej Gołogóry objętej Wasyla Siedlarza własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie w dniu 28 czerwca 1897 i na dniu 2 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, iż na pierwszym za cenę wywołania 3000 koron lub wyżej tejże, na drugim także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części tejże sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia t. j. 300 koron.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Wittlin a zastępcą jego adw. dr. Kołaczkowski w Złoczowie.

Złoczów, 24 marca 1897.

L. 20063 (4136 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Samuela Kopyto w kwocie 1 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod Nk. 54 w Krygu położonej wyk. hip. l. 49 objętej a to połowy dłużnika Józefa Karpia własnej na dzień 9 czerwca 1897 i na dzień 7 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 390 zł.

Wadyum 39 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Czesława Śleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 15 marca 1897.

L. 5724 (4064 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach t. j. dnia 30 czerwca 1897 i dnia 3 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 69 gm. Ruskawieś objętej Wasyla Iskanina własnej i 2/4 części realności wyk. hip. l. 15 gminy Półchowa objętej Jana Horbowego i Michała Horbowego własnych celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku w kwocie 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania realności wyk. hip. l. 69 405 zł. a. w.

Wadyum 40 zł. 50 ct., 2/4 części realności wyk. hip l. 15 3144 zł.

Wadyum 314 zł. 40 ct.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sąd registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 31 stycznia 1897.

L. 13383 (3651 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 31 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 229 gm. Tuligłowy objętej dłużnika Michała Muzyki a względnie tegoż spadkobierców a to Maryanny z Muzyków Zienkowskiej, Teresy z Muzyków Klusko, Agnieszki z Muzyków Pop, Jana Muzyki, Piotra Muzyki, Jędrucha Muzyki i Tekli Muzyka własnej na rzecz Mojżesza Fischmana w dniach 23 czerwca 1897 i dnia 20 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 350 zł. w. a. w, drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata doktora Józefa Gotlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 31 grudnia 1896.

L. 22468 (3005 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 23 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Borucha Frankfurtera w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 64 gm. Zawój objętej dłużnika Hrynia Daniów Fediowego własnej w dniu 30 czerwca 1897 i 4 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 68 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza.

Kałusz, 20 stycznia 1897.

L. 15992 (3072 2—3)

W sprawie egzekucyjnej adw. dr. Henryka Markusa przeciw Janowi Raszkowieckiemu Mykiety o zapłatę 100 zł. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 706, 722 i 735 ks. gr. gm. kat. Głuszków objętych w dwóch terminach dnia 5 lipca i dnia 9 sierpnia 1897 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 1030 zł. w. a.

Wadyum 103 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zosta nie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim nawet i niżej takowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 11 lutego 1897.

L. 2709 (4102 2—3)

Niniejszem ogłasza się, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach przeciw Michałowi Sawczynowi pto 136 zł. 68 ct. a. w. z pn odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 24 czerwca 1897 o godzinie 10 rano relicytacya realności wyk. hip. l. 686 ks. gr. gm. kat. Zadwórze objętej własność Michała Sawczyna stanowiącej na koszt i niebezpieczeństwo umowołomnego nabywcy Michała Dmyszka pod warunkami ts. uchwałą z 15 grudnia 1895 l. 5475 ustalonym.

Cena wywołania 70 zł.

Wadyum 7 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu oraz tych wierzycieli, którzy po dniu 28 marca 1897 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego hipotekę uzyskali, ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego w Glinianach.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 10 kwietnia 1897.

L. 2240 (4082 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie na zaspokojenie wierzytelności galicyj. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie mianowicie 6 rat zaległych po 12 zł. 50 ct. przeprowadzi dnia 23 czerwca 1897 i dnia 4 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hipot. 1 79 ks. gr. gm. Janiny objętej Maryanny Jękotowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Agatstein w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze.

Tuchów, 23 kwietnia 1897.

L. 1931 (4081 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie przedsięweźmie dnia 23 czerwca i 2 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano na sali rozpraw licytacyjną sprzedaż realności objętych ks. gr. gm. Ryglice dłużnika Abrahama Wega własnych a to l. wyk. 2, 69, 326 i połowy realności l. wyk. hip. 144 na rzecz firmy A. Schram pto 540 zł. z pn.

Cena wywołania realności 2, 69 i połowy lw. 144 wynosi 584 zł. 50 ct.

Wadyum 58 zł., zaś realności l. wyk. 326 cena wywołania 1685 zł.

Wadyum 168 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Agatstein z Tuchowa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 3 kwietnia 1897.

L. 597 (3653 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 7 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 32 gm. Koniuszki tuligłowskie objętej dłużników Petra Hruszowiec własnej na rzecz Mojżesza Fischmana w dniach 23 czerwca 1897 i dnia 20 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 177 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, 30 marca 1897.

L. 4919 (4100 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Teresy 2o Trusińskiej w kwocie 66 zł. 98 ct. a. w. z pn. zostanie połowa realności pod lk. lwh. 41 w Dankowicach Józefa Maciejczyka własnej dnia 10 czerwca 1897 i dnia 21 lipca 1897 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 175 zł., na drugim także niżej ceny wywołania 175 zł. sprzedaną.

Wadyum wynosi 18 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 4 kwietnia 1897 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. Cieszyńskiego i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 15 kwietnia 1897.

L. 14198 (4108 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 16 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lipca 1897 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 664 ks. gr. gm. kat Chomczyn Oleksy Rozwadowskiego własnej na rzecz Majera Rosena pto 43 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 860 zł.

Wadyum 86 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 15 grudnia 1897.

L. 2708 (4103 2—3)

Niniejszem ogłasza się, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach przeciw Maksymowi Mazurowi i Chemie z Nosalów Mazur pto 47 złr. 50 ct. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 24 czerwca 1897 o godzinie 10-tej rano relicytacya połowy realności wyk. hip. l. 178 ks. gr. gminy kat. Jaktorów objętej własność Chemy z Nosalów Mazur stanowiącej na koszt i niebezpieczeństwo umowołomnego nabywcy Pawła Nosala pod warunkami tus. uchwałą z 23. września 1895 l. 9501 ustalonymi.

Cena wywołania 44 złr. wadyum 4 złr. 40 ct.

Resztę warunków wolno przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu oraz tych wierzycieli, którzy po dniu 28. marca 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego w Glinianach.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 10 kwietnia 1897.

L. 2888 (4132 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 7 lipca 1897 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 42 księgi gruntowej gminy Wydrna dłużnika Mikołaja Korabia syna Józefa własnej na rzecz Jana Czerkiesa i małoletniego Pawła Czerkiesa pto 14 zł. z pn.

Cena wywołania 481 zł.

Wadyum 48 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora adw. dr. Wincentego Dańca z Brzozowa.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brzozów, 19 kwietnia 1897.

L. 5126 (4133 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 10 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności wykazem hipotecznym 411 ks. gr. gm. kat. Jagielnica objętej pto 41 zł. 60 ct. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli jakoteż tych wierzycieli, którzy po dniu wyciągu hipotecznego do tabuli weszli ustanowiono adw. dr. Antoniego Horbaczewskiego w Czortkowie.

Czortków, 22 kwietnia 1897.

L. 14548 (3974 1—3)

Dnia 30 czerwca 1897 i dnia 4 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tu tejszym Sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 136 w Biesiadkach wyk hip. 136 ks. gr. gm. Biesiadki objętej Wojciecha Marecika własnej na rzecz Maryanny Musiał celem zaspokojenia sumy 50 zł. zpn.

Cena wywołania 175 zł. 50 ct.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Piotr Górski.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 30 stycznia 1897.

L. 15922 (4155 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Gabryela Lauba w kwocie 60 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 22 czerwca 1897 o godz. 10 rano relicytacya realności wyk. hip. nr. 657 gm. kat Grobla objętej Tomasza Szczygła własnej.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 25 stycznia 1897.

L. 5108 (3766 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu ubogich w Skawinie w kwocie 200 zł. z pn. dnia 30 czerwca 1897 i 3 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż drugiej połowy realności lwh. 89 gm. Skawina Józefa Z lichowskiego własnością będącej.

Cenę wywołania wynosi 65 zł.

Wadyum 6 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Bronisław Peszkowski w Skawinie.

Skawina 31 grudnia 1896.

L. 7843 (3768 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Artura Pompera w kwocie 23 zł. z pn. w dniu 30 czerwca 1897 i 3 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż posiadłości Franciszka Seremeta whl. 50 gm. Samborek objętej.

Cena wywołania wynosi 1875 zł.

Wadyum 188 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Paszkowski.

Skawina 21 marca 1897.

L 7310 (3770 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Biela w kwocie 200 zł. z pn. dnia 30 czerwca 1897 i 5 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh 38 gm. k t. Lusina objętej Ludwiki Mardylowej własnej.

Cena wywołania wynosi 619 zł. 91 ct.

Wadyum 61 zł. 91 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Bolesław Bieńkowski w Skawinie.

Skawina, 3 grudnia 1896.

L. 6496 (4065 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwch terminach t. j. dnia 30 czerwca 1897 i 3 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/4 części realności wyk. hip. l. 127 gm. Skopów objętej dłużnika Iwana Króla po Fedku własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku w kwocie 80 zł. 17 ct. a w. z pn.

Cena wywołania 252 zł.

Wadyum 25 zł. 20 ct. a. w.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 31 stycznia 1897.

L. 5641 (4084 3—3)

W sprawie pierwszej czesko morawskiej fabryki maszyn w Pradze przeciw spółce komandytowej Cukrowarnia w Tłumaczu Gumiński i Spka pto 63 000 zł. odbędzie się w dniach 10 czerwca 1897 i 24 czerwca 1897 o 10 godzinie w gmachu Cukrowarni w Tłumaczu licytacya ruchomości a mianowicie znacznych zapasów cukru, wapna gazonego, parowej maszyny starej, buraczanki i błota wapiennego a to na pierwszym terminie za gotówkę powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca cukru obowiązany będzie przy wywozie cukru opłacić podatek konsumcyjny.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 14 maja 1897.

L. 1554 (4072 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Lindera przeciw Benedyktowi Winniczukowi o zapłacenie kwoty 49 zł. 60 ct. w. a. z pn odbędzie się dnia 18 czerwca 1897 i dnia 16 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 617 ks. gr. gm. Śniatyna objętej dłużnika Benedykta Winniczuka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 270 zł. zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wiktor Ziemba ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 15 marca 1897.

L. 2849 (4067 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 136 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 11 czerwca 1897 i dnia 15 lipca 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności objętej wyk. hip. l. 472 ks. gr. gm. Kulików pierwotnie Szymona Dmytrowicza, obecnie zaś Fedia Dmytrowicza własnej.

Cena wywołania 65 zł.

Wadyum 6 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 2 kwietnia 1897.

L. 5464 (4063 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Cyznera do małoletnich Pierzchałów w kwocie 70 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 17 czerwca i 15 lipca 1897 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 198 w Balinie położonej tychże małoletnich własnej.

Cena wywołania 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, 1 maja 1897.

Konkursa.

L. 1315 (4114 2—2)

KONKURS.

Celem obsadzenia dwóch posad akuszerek okręgowych w powi ..e rohatyńskim, a mianowicie w miasteczkach: Podkamieniu i Knihyniczach rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca 100 zł. rocznie w miesięcznych ratach z dołu, płatna z kasy Wydziału powiatowego w Rohatynie. Podania o te posady można wnosić po dzień 15 czerwca 1897 do Wydziału powiatowego w Rohatynie. Do podania należy dołączyć, dyplom szkoły akuszeryi, metrykę chrztu i świadectwo moralności.

Rohatyn, dnia 8 maja 1897.

L. 6307 (4051 2—3)

KONKURS.

Z początkiem października r. b. będzie obsadzoną przy sądach kolegialnych okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego większa liczba posad radców w VII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych do 15 czerwca 1897. do Prezydyum tego Sądu kolegialnego, w którego okręgu siedziba urzędowa kompetenta się znajduje.

Zwracając uwagę kompetentów na zawarte w zeszycie IX Dziennika rozporządzeń Ministerstwa sprawiedliwości, rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 maja 1897, l. 9839 dotyczące systemizowania nowych posad konceptowych urzędników sędziowskich zauważa się, że w podaniach kompetencyjnych zaznaczyć należy, czyli kompetujący ubiega się o jakąkolwiek posadę tej kategoryi lub też tylko o taką posadę w pewnem oznaczonem miejscu służbowem, w którym to razie miejscowości te w podaniu mają być wymienione.

Lwów, dnia 14 maja 1897.

L. 6309 (4050 2—3)

KONKURS.

Z początkiem października r. b. będzie obsadzoną większa ilość posad adjunktów w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami przy sądach kolegialnych i sądach powiatowych tego okręgu, tudzież bez oznaczenia miejsca służbowego w okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego.

Ubiegający się o te posady mają swoje należy ie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych wnieść do końca czerwca 1897, do Prezydyum tego Sądu kolegialnego, w którego okręgu siedziba urzędowa kompetenta się znajduje.

Zwracając uwagę kompetentów na zawarte w zeszycie IX. Dziennika rozporządzeń Ministerstwa sprawiedliwości, rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 maja 1897, l. 9839 dotyczące systemizowania nowych posad konceptowych urzędników sędziowski h zauważa się, że w tych podaniach kompetencyjnych należy zaznaczyć czyli kompetujący ubiega się o jakąkolwiek posadę tej kategoryi lub też tylko o taką posadę w pewnem oznaczonem miejscu służbowem, w którym to razie miejscowości te w podaniu mają być wymienione.

Lwów, dnia 14 maja 1897.

L. 6308 (4049 2—3)

KONKURS.

Z początkiem października r. b. będzie obsadzoną przy sądach kolegialnych okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego większa liczba posad sekretarzów sądowych w VIII. klasie rangi, tak samo przy sądach powiatowych tegoż okręgu większa liczba posad sędziów powiatowych i sekretarzów sądowych w VIII. klasie rangi systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych do 15 czerwca 1897, do Prezydyum tego Sądu kolegialnego, w którego okręgu siedziba urzędowa kompetenta się znajduje.

Zwracając uwagę kompetentów na zawarte w zeszycie IX. rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości, rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 maja 1897, l. 9839 dotyczące systemizowania nowych posad konceptowych urzędników sędziowskich zauważa się, że w tych podaniach kompetencyjnych należy zaznaczyć, o którą posadę dotyczącej kategoryi kompetujący się ubiega, tak samo mają być stawiane ewentualnie życzenia bądź ogólnie, bądź przez wymienienie pewnych miejsc służbowych.

Lwów, dnia 14 maja 1897.

L. 6305 (3992 2—3)

KONKURS.

Wedle ogłoszenia zawartego w IX. zeszycie rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8 maja 1897, będzie w październiku 1897, obsadzoną przy sądach okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego większa ilość posad konceptowych sędziowskich urzędników VII. VIII. i IX. rangi.

W celu umożliwienia kandydatom pozostającym w innej służbie rządowej, tudzież kandydatom zawodu adwokackiego i notaryalnego ubiegania się o posady obsadzić się mające, został konkurs rozpisanym.

Dla bliższej informacyi interesowanych zaznacza się, że tacy kandydaci mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania kompetencyjne, przy wykazaniu dotychczasowego zajęcia i znajomości języków krajowych do 15. czerwca 1897, w celu zaopiniowania za pośrednictwem przełożonej państwowej lub autonomicznej władzy, ewentualnie za pośrednictwem przynależnego Wydziału Izby adwokackiej lub kompetentnej Izby notaryalnej do Prezydyum Sądu krajowego lub obwodowego tego okręgu, w którym w czasie kompetowania w służbie publicznej pozostają enwentualnie jako adwokaci (notaryusze) lub kandydaci są czynni.

Przy tem nadmienia się, że tacy kandydaci mają podać, jaką posadę pragną otrzymać, tudzież w podaniu odnośnem donieść czyli także o posadę w okręgu innego wyższego Sądu i o jaką posadę tamże kompetowali.

Lwów, dnia 14 maja 1897.

L. 2618 (4047 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy Wydziale powiatowym w Bochni jest do obsadzenia z dniem 1 lipca b. r. posada pomocnika technicznego. Warunki uzyskania tej posady są:

1. Nieprzekroczony 40 rok życia, w dowód czego przedłożyć należy metrykę chrztu;

2. Swiadectwo dojrzałości z ukończonej wyższej szkoły realnej lub przemysłowej;

3. Opis dotychczasowego przebiegu życia, oraz świadectwa z praktyki w zawodzie technicznym, a w szczególności budowy dróg i mostów.

Posada ta jest prowizoryczną.

Płaca wynosi 500 zł. rocznie, oraz 200 zł. na podróże w celu objazdów dróg gminnych.

Podania wnosić można do bióra Wydziału powiatowego do dnia 15 czerwca b. r.

Z Wydziału powiatowego

Bochnia, dnia 17 maja 1897.

L. 7469 (4045 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 28 kwietnia 1897 l. 7469 rozpisuje się na systemizowaną w etacie służby gminnej miasta Stryja posadę urzędnika policyjnego z płacą stałą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 200 zł. a. w. rocznie, z prawem do poboru trzech pięcioleci 10% stałej płacy wynoszących, tudzież z prawem do emerytury pod następującymi warunkami:

1. że kandydat posiada obywatelstwo austryackie,

2. że nie przekroczył wieku lat 40,

3. że posiada odpowiednie fizyczne uzdolnienie,

4. że posiada zupełną znajomość języków: polskiego, ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież taki stopień inteligencyi, jaki potrzebny jest do zrozumienia ustaw i przepisów policyjnych i zastósowania ich w praktyce.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a po dwuletniej zadowalniającej służbie nastąpić może stabilizacya.

Pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy pełnili już obowiązki funkcyonaryuszów policyjnych, a nadto ci, którzy posiadają kwalifikacye na instruktorów straży pożarnej.

Podania należycie zaopatrzone należy wnosić do Magistratu miasta Stryja w terminie do 30 czerwca 1897.

Magistrat król. wolnego miasta

Stryj, 15 maja 1897.

L. 976 (4113 2—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej lwowskiej rozpisuje konkurs na posadę **akuszerki okręgowej** w siedziba w Winnikach, do objęcia od dnia 1. lipca 1897.

Podania wnosić należy do dnia 15 czerwca 1897 do biura Rady powiatowej we Lwowie, ulica Pańska 21, z dołączeniem następujących dokumentów:

1. Metrykę chrztu na dowód, że kandydatka nie przekroczyła 40 lat wieku;

2. dyplomu rządowego, upoważniającego do wykonywania praktyki położniczej.

Akuszerka okręgowa obowiązaną jest w przydzielonem jej okręgu nieść pomoc każdej kobiecie rodzącej, do której wezwaną zostanie — ubogim bezpłatnie.

Wynagrodzenie akuszerki okręgowej wynosi 100 (sto) złr. w. a. rocznie, płatne w ten sposób, iż 50 złr. rocznie, czyli po 12 złr. 50 ct. w. a., będzie pobierała z kasy Rady powiatowej, jako stałą pensyę w kwartalnych ratach z dołu, zaś drugich 50 złr. w. a. w miarę rzeczywiście niesionej pomocy ubogim kobietom przy porodach — licząc po 1 do 2 złr. w. a.

W myśl rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 30. sierpnia 1892, l. 67,596 jest gmina obowiązana — jeżeli odległość mieszkania akuszerki od mieszkania rodzącej jest większą jak trzy kilometry, dostarczyć akuszerce okręgowej podwody.

Z Wydziału Rady powiatowej

Lwów, dnia 17. maja 1897.

L. 290 (4093 2—2)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich przy szkołach ludowych: I. a) na posadę nauczyciela religii obrz. łać. przy szkole 6 klasowej żeńskiej i 5-klas. męskiej w Sanoku z płacą roczną 600 złr. i 10% na pomieszkanie, której to posady nie można piastować z posadą duszpasterską; II. na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 2-kl. miesz. w Żarszynie z płacą roczną 400 złr. i 10% na pomieszkanie; III. na posady nauczycieli (lek) przy szkołach 1-klas.: a) z językiem wykładowym polskim: 1. w Dębnej, 2. w Głębokiem, 3. w Raczkowie, 4. w Pakoszawie z płacą roczną 350 złr. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym, nadto z użytkiem bezpłatnym pola przy szkole ad 1) o powierzchni 1200°□, ad 2) 1° morga, ad 3) 1° morga i ogrodu $^1/_4$ morga; b) z językiem wykładowym ruskim: 1. w Kulasznem, 2. w Polanach surowicznych, 3. w Radoszycach, 4. w Surowicy, 5. w Wisłoczku, 6. w Odrzechowie z płacą 350 złr. wolnem pomieszk. w budynku szkol, a po nadto z bezpłatnym użytkiem pola ad 1) obszerności 1° morga, ad 2) $^3/_4$ morga, ad 3) 1° morga i 946°□, ad 4) 1° morga, ad 5) $1^1/_2$ morga, ad 6) $^1/_2$ morga (ogród.). Kandydaci na nauczyciela religii odpowiadać mają warunkom podanym w art. 5 ust. szk. kraj. z dnia 1 grudnia 1889 (Nr. 71 ust. i rozp. krajowych z dnia 30 grudnia 1889). Podania należycie udokumentowane wnieść należy za pośrednictwem władz przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których zwierzchnictwem kandydat zostaje najpóźniej w terminie 6-cio tygodniowym.

Podania spóźnione i niezaopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Sanok, dnia 11 marca 1897.

Przewodniczący: Pawlikowski.

L. 1907 (4046 2—3)

Odnośnie do ogłoszenia zawartego w Nrze 116 Gazety Lwowskiej oznajmia się, że konkurs na nowo systemizowaną posadę prokuratora państwa w Stryju, ewentualnie prokuratora przy innym trybunale, tudzież zastępcy nadprokuratora i substytutów prokuratorskich, upływa z dniem 15 czerwca 1897.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa

Lwów, dnia 20 maja 1897.

L. 1808 (4120 2—3)

KONKURS

na dwie posady kancelistów w XI. klasie rangi, mające się obsadzić jedna przy c. k. Starostwie górniczem w Krakowie, a druga przy c. k. Urzędzie górniczym okręgowym w Jaśle.

Ubiegający się o te posady, do których przed innymi współubiegającymi się, według ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 dz. u. p. Nr. 60, mają pierwszeństwo uprawnieni i odpowiednio ukwalifikowani podoficerowie, mają wnieść do c. k. Starostwa gorniczego w terminie do 1 lipca 1897 własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane podania przy wykazaniu wieku, stanu i ogólnego wykształcenia, jakie daje niższa szkoła realna lub niższe gimnazyum, dalej że posiadają dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, a możliwie też nabyte już wiadomości i biegłość w manipulacyi kancelaryjnej, a to uprawnieni wojskowi pozostający w czynnej służbie, w przepisanej drodze służbowej, zaś inni nie będący już w czynnej służbie wprost tutaj przy dołączeniu świadectwa moralności i politycznego zachowania się, wydanego przez zwierzchność gminy ich stałego pobytu, tudzież świadectwa fizycznego uzdolnienia potwierdzonego przez rządowego lekarza.

Znajomość języka ruskiego, tudzież biegłość w kopiowaniu rysunków sytuacyjnych, wykazane okok powyżej naprowadz nych wymogów, będą szczególnie uwzględniane.

Z c. k. Starostwa górniczego.

W Krakowie, dnia 20 maja 1897.

L. 637 (4115 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady c. k. strażnika cywilno-policyjnego w etacie tutejszej c. k. Dyrekcyi Policyi z płacą rocznych 360 zł. i dodatkiem aktywalnym rocznych 90 zł. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca czerwca 1897.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżona w pierwszym rzędzie po myśli ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. dla wysłużonych podoficerów, winni wnieść podania swe za pośrednictwem swojej przełożonej Władzy, a jeżeli czynnie już nie służą bezpośrednio i w powyżej oznaczonym terminie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie, dołączając świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, przez lekarza rządowego wystawione, tudzież dowody znajomości języków polskiego, niemieckiego i ruskiego, a wysłużeni podoficerowie nadto certyfikat stwierdzający ich uprawnienie do ubiegania się o tę posadę.

Lwów, dnia 20 maja 1897.

C k. Radca Dworu i Dyrektor Policyi

Krzaczkowski.

Wyroki prasowe.

Zl. 108 (3818)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 März 1897, Z. 2466/283 die Weiterverbreitung der Nummer 6971 (1 Aufgabe) der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 8 März 1897 wegen der Stelle von „Jo saro pronto a stendere la mano agli slavi" bis „Chi si associera" des Artikels: „Il discorso di Edgardo Rascovich" nach §. 305 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 März 1897, Nr. 325/2557, die Weiterverbreitung der Nummer 6972 (I. Ausgabe) der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 9 März 1897 wegen der Stelle von „ma in quanto ai gregari" bis „ha bisogno assoluto di radicali modificazioni" des Artikels: „Bene imbastito; male cucito" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 März 1897, Nr. 327/2580, die Weiterverbreitung der Nummer 6973 (I. Ausgabe) der Zeitschrift „L'Indipendente" vom 10 März 1897 wegen des Artikels: „A proposito di gregari" nach §. 300 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19 März 1897, Nr. 365/2841, die Weiterverbreitung der Nummer 6978 (I Ausgabe) der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 16 März 1897 wegen der Stelle von „La sala era adorna delle bandiere di Trieste" bis „Societa di previdenza" des Artikels: „Il Circolo Savoia a banchetto", sowie wegen der Stelle von „E nello stesso tempo questo trionfo" bis „le file dei suoi devoti" des Artikels: „L'on. avv. Guido d'Angeli deputato del secondo collegio" nach §. 65 a bezhw. §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1897, Z. 374/2865 die Weiterverbreitung der Nummer 2 (I. Ausgabe) der Zeitschrift: „La Patria" vom 16 März 1897 wegen der Stelle von „L'Austria, la potenza piu vicina al centro del' azione" bis „qualche centinaio di bataglioni delle sue truppe" des Artikels: „In Oriente" nach Artikel IX der Strafgesetznovelle vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1897, Nr. 376/2908, die Weiterverbreitung der Nummer 6980 (I. Ausgabe) der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 18 März 1897 wegen der Stelle von „Stolte parole" bis „che ci venga per atteggiarsi a padrone" des Artikels: „L'agitazione degli avvesari" nach §. 310 mit Beziehung auf §. 308 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 März 1897, Nr. 424/3212 die Weiterverbreitung der Nummer 6984 (I. Aufgabe) der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 23 März 1897, wegen des Artikels: „Il Podesta di Trieste" nach §. 65 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1897, Z 8684 die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Pilzeńsky vestnik" vom 14 April 1897 wegen der Artikel: 1. K. vysvetleni naseho ceskeho antisemitismu", 2. „Povolavejte krestanske lekare v pripadech onemocneni" und 3. „Zide v nasich narodnich spolcich" (§. 302 St. G. nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1897, Zahl 3760, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der periodischen Druckschrift: „Osveta lidu" vom 17 April 1897 wegen des vierten Absatzes, beginnend mit „Specielne co se tyce" bis „slechticky a klerikalni" des auf der ersten Blattseite abgedruckten Artikels: mit der Ueberschrift: „Zaklady prislusenstvi ke strane radikalne pokrokove" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 März 1897, Z. 429/3226, die Weiterverbreitung der Nummer 100 der Zeitschrift: „Corriere Nationale" vom 24 März 1897 wegen der Stelle von „Parecchie centinaia di voti di maggioranza" bis „La storia è vecchia" und wegen der Stelle von „Fiduciosi soltanto in noi stessi" bis „quello della vigliaccheria„ des Artikels: „Le ellezioni del 20 Marzo", sowie wegen der Artikel: „L'imparzialita del governo ed il „Narodni List" und „Consummatum est" nach §. 300 St. G. verboten.

Upadłości.

L. 6618 (4129)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej b. Towarzystwa zaliczkowego w Białej, iż zarządca masy p. adwokat dr. Jan Cieszyński przedłożył projekt drugiego rozdziału funduszów masy, który bądź w kancelaryi zarządcy masy, bądź też u podpisanego komisarza konkursowego przejrzanym i odpisanym być może, że dalej zarzuty przeciw temu projektowi rozdziału mogą być wniesione ustnie lub pisemnie u podpisanego komisarza najdalej do 8 czerwca 1897 roku.

Do rozprawy co do ewentualnych zarzutów wyznaczam termin na dzień 12 czerwca 1897 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie.

Zarazem zwołuję zebranie ogółu wierzycieli, również na dzień 12 czerwca 1897 o godzinie 10 celem powzięcia uchwały co do policzonej przez pana zarządcę masy należytości z tytułu sprawowanego zarządu i na to zebranie wszystkich wierzycieli tak przez poszczególne zawiadomienie jak i przez edykta zapraszam.

Biała, dnia 18 maja 1897.

C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 3915 (4112 2—3)

Jaś Borysik i Hanuśka Borysikowa ze Siółka marnotrawcami uznani, kuratorem dla nich ustanowiono Ołeksę Łuczka ze Siółka.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, dnia 11 lipca 1896.

L. 1187 (4104 2—3)

Wojciecha Piekarza z Weryni uznano umysłowo chorym i ustanowiono dla niego kuratorem Michała Borkowskiego z Płazówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 7 lutego 1897.

L. 3424 (4086 2—3)

Kuratela nad marnotrawnym Mateuszem Wielganem z Biłki szlacheckiej ustanowiona na podstawie uchwały z dnia 26 września 1883 l. 5490 została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 29 kwietnia 1897.

L. 2371 (4032 2—3)

Jan Magierowski z Dmytrowiec uznany marnotrawnym, kuratorem jego ustanowiono Pańka Werchodaja z Dmytrowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 25 marca 1897.

L. 2587 (4085 2—3)

Franciszek Szkolarczyk ze Żurawnik uznany marnotrawnym, kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Zawadzkiego ze Żurawnik.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 2 kwietnia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4655 (4099 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Filipa Pogrzebacza, Józefa Pogrzebacza, Annę Kołodziej, Maryę Kopietz, Joannę Kopietz, Joannę König, Zuzannę Solich, Barbarę Sohlich i Rezi Weiss jako tabularnych wierzycieli w wykazie hip l. 162 Biała pomieszczonych, że w sprawie tabularnej politycznej gminy miasta Białej o wolne od ciężarów odpisanie wykazu hip. l. 162 własnością gminy miasta Białej będącego, kawałków z parceli budowlanej Nr. 165 i parceli ogrodowej Nr. 164 w ogólnym rozmiarze 1 ar i 47 m². przyłączenie ich do parceli drogowej Nr. 390 w wykazie hip. l. 117 w Białej własnością gminy Białej będącym, kuratorem dla nich mianowano adw. dr. J. Cieszyńskiego w Białej i że termin w myśl ustawy z dnia 11 maja 1894, Nr. 126 na 26 czerwca 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 23 kwietnia 1897.

L. 1303 (4076 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia Gywca Kádás mieszkającego w Száldobos w Królestwie węgierskiem, że J. Leop. Pfeiffer wniósł pod dniem 8 lutego 1897 do l. 1303|897 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 11 zł. 04 ct., który to pozew do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazg. na dzień 7 maja 1897 zadekretowany i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Maksowi Letzowi doręczony został.

Wzywa się więc pozwanego, aby przy powyższym terminie stanął lub kuratorowi swemu potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika w czas sądowi przedstawił, ileże w razie zaniedbania sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 9 lutego 1897.

L. 1304 (4075 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia Huata Iwana Fedona mieszkającego w Száldobos w Królestwie węgierskiem, że J. Leop. Pfeiffer wniósł pod dniem 8 lutego 1897 do l. 1304|897 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 13 zł. 54 ct., który to pozew do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazg. na dzień 7 maja 1897 zadekretowany i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Maksowi Letzowi doręczony został.

Wzywa się więc pozwanego, aby przy powyższym terminie stanął lub kuratorowi swemu potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika w czas sądowi przedstawił, ileże w razie zaniedbania sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 9 lutego 1897.

L. 1307 (4074 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia Gyorga Hajovits mieszkającego w Száldobos w Królestwie węgierskiem, że J. Leop. Pfeiffer, wniósł pod dniem 8 lutego 1897 do l. 1307|897 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 12 zł. 51 ct., który to pozew do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazg. na dzień 7 maja 1897 zadekretowany i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Maksowi Letzowi doręczony został.

Wzywa się więc pozwanego, aby przy powyższym terminie stanął lub kuratorowi swemu potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika w czas sądowi przedstawił, ileże w razie zaniedbania sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 9 lutego 1897.

L. 1299 (4080 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia Gyorga Szabados mieszkającego w Száldobos w Królestwie węgierskiem, że J. Leop. Pfeiffer wniósł pod dniem 8 lutego 1897 do l. 1299/897 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 14 zł. 16 ct., który to pozew do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazg. na dzień 7 maja 1897 zadekretowany i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Maksowi Letzowi doręczony został.

Wzywa się więc pozwanego, aby przy powyższym terminie stanął, lub kuratorowi swemu potrzebnej do obrony informacyi udzielił lub też innego pełnomocnika wczas sądowi przedstawił, ileże w razie zaniedbania sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 9 lutego 1897.

L. 1300 (4079 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia Demetra Susztára mieszkającego w Száldobos w Królestwie węgierskiem, że J. Leop. Pfeiffer wniósł pod dniem 8 lutego 1897 do l. 1300|897 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 13 zł. 54 ct., który to pozew do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazg. na dzień 7 maja 1897 zadekretowany i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Maksowi Letzowi doręczony został.

Wzywa się więc pozwanego, aby przy powyższym terminie stanął, lub kuratorowi swemu potrzebnej do obrony informacyi udzielił lub też innego pełnomocnika w czas sądowi przestawił, ileże w razie zaniedbania sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 9 lutego 1897.

L. 1301 (4078 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia Józefa Berecz mieszkającego w Száldobos w Królestwie węgierskiem, że J. Leop. Pfeiffer wniósł pod dniem 8 lutego 1897 do l. 1301|897 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 13 zł. 54 ct., który to pozew do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazg. na dzień 7 maja 1897 zadekretowany i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Maksowi Letzowi doręczony został.

Wzywa się więc pozwanego, aby przy powyższym terminie stanął, lub kuratorowi swemu potrzebnej do obrony informacyi udzielił lub też innego pełnomocnika w czas sądowi przedstawił, ileże w razie zaniedbania sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 9 lutego 1897.

L. 1302 (4077 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia Jánosa Szabados mieszkającego w Száldobos w Królestwie węgierskim, że J. Leop. Pfeiffer wniósł pod dniem 8 lutego 1897 do l. 1302 przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 13 zł. 54 ct., który to pozew do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazg. na dzień 7 maja 1897 zadekretowany i ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Maksowi Letzowi doręczony został.

Wzywa się więc pozwanego, aby przy powyższym terminie stanął, lub kuratorowi swemu potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika wczas sądowi przedstawił, ileże w razie zaniedbania sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 9 lutego 1897.

L. 4726 (4071 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Szybałę, że Antoni Strzępka wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 50 zł, że do rozprawy termin na dzień 31 maja 1897 wyznaczono, i że kuratorem dla niego dr. Gustawa Ujejskiego adwokata w Ropczycach ustanowiono.

Ropczyce, 14 kwietnia 1897.

L. 4725 (4070 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Szybałę, że Antoni Strzępka wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 15 zł. 50 ct., że do rozpraw termin na dzień 31 maja 1897 wyznaczono i że kuratorem dla niego dr. Gustawa Ujejskiego adwokata w Ropczycach ustanowiono.

Ropczyce, 14 kwietnia 1897.

L. 4396 (4089 2—3)

Wojciech Napora z Ocieki wniósł pko Jędrzejowi Szybale z Ocieki pozew de praes. 6 kwietnia 1897 l. 4396 o zapłatę 100 zł. w. a.

Ustanawiając dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem Dr. Ujejskiego w Ropczycach, wyznacza się rozprawę na dzień 16 czerwca 1897 o 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 22 kwietnia 1897.

L. 3053 (4111 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kulisia, że przeciw niemu Stanisław Głąb z Rylowy wniósł pozew o 130 zł. na który termin do rozprawy na dzień 24 czerwca 1897 o 9 rano wyznaczono i dlań kuratora w osobie Jędrzeja Kuklewicza z Radłowa ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kulisia, ażeby środków do obrony ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Rudłów, 26 kwietnia 1897.

L. 2630 (4011 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Demczaka z Czarny pochodzącego, że na skargę de praes. 20 lutego 1897 l. 1335 przeciw Warwarze 1o Demczakowej, 2o Skwirniańskiej i niemu pcto 100 zł. w. a. termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 czerwca 1897 wyznaczono, ustanawiając dlań kuratora w osobie wójta gminy Czarna Stefana Peregryna, któremu środków obrony ma dostarczyć, inaczej szkodliwe następstwa wyniknąć mogące z zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

Grybów, 12 kwietnia 1897.

L. 2799 (4012 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kantego Bielańskiego, iż przeciwko niemu wniósł Wojciech Jasień pozew o zapłacenie kwoty 200 zł. w. a., wskutek czego mu kuratorem Wincentego Rafacza ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 11 czerwca 1897 wyznaczono.

Czarny Dunajec, dnia 28 kwietnia 1897.

L. 9326 (3793 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Borucha Weisera przeciw Zacharjemu Ehrlich o 200 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Zacharjego Ehrlich adw. dr. Stauberа kuratorem z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi nakaz zapłaty z 17 kwietnia 1897 l. 8086 dla Zacharjego Ehrlicha przeznaczony.

Kołomyja, 4 maja 1897.

L. 4633 (3841 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Franciszka Trichtla a ewentualnie prawonabywców tychże, również z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że dr. Józef Schmid i Franciszek Trichtel wniósł przeciw leżącej masie spadkowej po śp. Franciszku Trichtel, pozew de praes. 23 marca 1897 l. 4633 o uznanie prawa zastawu dla kwoty 692 zł. m. k. w stanie biernym realności pod l. kons. 69³/₄ w Śniatynie położonej wyk. hip. l. 550|III gminy kat. Śniatyn obciąż., zaintabulowanego, za zgasłe wskutek zadawnienia i że dla pozwanych ustanowiony został kuratorem adw. dr. Wiktor Ziemba w Śniatynie.

Jest tedy rzeczą pozwanych zgłosić się u tegoż kuratora celem podania środków obrony, lub w razie obrania innego zastępcy wcześnie o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, dnia 31 marca 1897.

L. 8742 (3835 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie jako władza do przeprowadzenia spadkowego postępowania właściwa nie ma wiadomości, czy i które osoby posiadają prawa do spadku po śp. Antonim Gołębiowskim zmarłym w roku 1873 we Lwowie, przeto wzywa wszystkich mogących prawa do tego spadku wykazać, ażeby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego prawa swe w sądzie tutejszym wykazali, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem w osobie adw. p. dr. Henryka Nathansohna w Husiatynie ustanowionym przeprowadzonem zostanie, gdyby zaś nikt do spadku się nie zgłosił, spadek za bezdziedziczny uznanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 2 grudnia 1896.

L. 5918 (4195 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie śniatyńskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 5 lipca, dla grupy gmin miejskich na 7 lipca, dla grupy większych posiadłości na 8 lipca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie śniatyńskim wybierają: grupa większych posiadłości sześciu (6) członków; grupa miast i miasteczek ośmiu (8) członków; grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 18 maja 1897.

L. 5918 (4196 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie żydaczowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 5 lipca, dla grupy gmin miejskich na 7 lipca, dla grupy większych posiadłości na 8 lipca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie żydaczowskim wybierają: grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków; grupa miast i miasteczek czterech (4) członków; grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 18 maja 1897.

L. 21964 (4131 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Leibę Bera Schneidera od Budzanowera, że na pozew Józefa i Chaji Nechy Winklerów przeciw niemu o intabulacyę prawa własności do południowej połowy parc. bud. 676 w Buczaczu w skład realności wykazu hip. tecznego 1033 księgi Buczacz wchodzącej, wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 26 marca 1897 o 9 godzinie rano i że celem zastępywania go w tym sporze tutejszego adwokata dr. Altera kuratorem ustanowiono.

Jest zatem rzeczą kuranda, ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Buczacz, 20 stycznia 1897.

L. 3098 (4135 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Hryńka Mełeszko zawiadamia się, że Prokop Wasylciów zapozwał go skargą z 15 kwietnia 1897 l. 3098 o zapłatę kwoty 49 zł. 75 ct. z pn. przed tutejszy sąd i że w tej sprawie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 lipca 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono, a dla niego kuratorem Aftanazego Tyżaja z Peczeni ustanowiono.

Wzywa się go tedy, żeby przed powyższym terminem udzielił kuratorowi potrzebnych informacyi lub innego zastępcę sądowi podał, inaczej złe skutki z zaniedbania tej przezorności wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 15 kwietnia 1897.

L. 6427 (3928)

Obwieszczenie.

Magistrat król. miasta Tarnopola podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż zamierza sprzedać w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu wszystkie znalezione przed kilkoma względnie kilkunastoma latami a w kasie miejskiej przechowane i dotychczas przez właścicieli niepodjęte kosztowności i precyoza jako to:

1. Binda z perłami
1. mały złoty pierścionek
1. para kólczyków srebrnych w chusteczce
1. łyżeczka srebrna
1. pierścionek złoty z monogramem
1. zegarek damski srebrny ze srebrnym łańcuszkiem i wisiorkiem

Przedmioty znalezione przy rozbieraniu stajni wojskowej na Mikulinieckim r. 1893 a to:

1. branzoleta złota wąska
1. branzoleta złota szeroka z niebieską emolią
1. branzoleta złota wysadzana perłami z wisiorkiem
1. kolia złota damska wysadzana granatami i perłami
1. łańcuszek złoty damski długi
1. pierścionek złoty z białym kamykiem
1. broszka złota mała
1. zegarek srebrny „spindel“ w podwójnej kopercie
1. zegarek srebrny „cylinder“
4. odłamki złote od poprzednich przedmiotów

1. obrączka ślubna z napisem
1. broszka koralowa
1. „ srebrna
6. sznurków korali
4. sznuków korali
1. pugilares „torebka“ z kwotą 4 zł. 6 ct.
1. „ „ „ 20 ct.
1. „ „ „ 63 „
1. „ „ „ 94 „
1. „ „ „ 13 zł. 24 „
1. „ „ „ 1 zł. 84 „
1. „ „ „
1. weksel z daty 20 lutego 1868 na kwotę 16 zł. 50 ct.
1. weksel z daty 1 listopada 1871 na kwotę 100 zł.
1. weksel z daty 14 października 1879 na 336 zł.
1. weksel z daty 28 czerwca 1888 na kwotę 213 zł. 22 ct.
1. książeczka kasy oszczędności opiewającą na kwotę 4 zł. 10 ct.
1. kawałek starej firanki (bez wartości)

Wzywa się przeto po raz ostatni właścicieli powyższych przedmiotów, by najdalej do końca maja b. r. do Magistratu miasta Tarnopola po odbiór swych rzeczy się zgłosili i własność takowych należycie udowodnili, poczem im rzeczy te wydane zostaną a to tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu zostaną znalezione przedmioty na publicznej licytacyi sprzedane i uzyskana cena kupna zostanie na rzecz funduszu ubogich miejcowych przekazaną.

Magistrat król. miasta

Tarnopol, 12 maja 1897. Dr. Łuczakowski.

L. 7473 (4143 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Andruchowi Mielnik synowi Dmytra, że przeciw niemu Andruch Mielnik syn Terentyja pozew de praes. 11 maja 1897 l. 7473 o 14 zł. wniósł.

Dla Andrucha Mielnika syna Dmytra, ustanawia się kuratorem ad actum dr. Bernarda Altera w Radziechowie i temuż powyższy pozew się doręcza, wyznaczając termin do rozprawy na dzień 18 czerwca 1897

Wzywa się zatem Andrucha Mielnika syna Dmytra, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał.

Radziechów, 12 maja 1897.

L. 4227 (4141 1—3)

C. k. Sąd powiatowy przemyślański zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwana Martynów, że Tymko Martynów pod dniem 27 kwietnia 1897 do l. 4227 o uznanie prawa własności do par. gr. l. kat. 1145|7 pozew wniósł i że termin do rozprawy na dzień 8 lipca 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i dla niego kurator w osobie Michała Seńków wójta z Chlebowic świrskich ustanowiony został.

Wzywa się tedy Iwana Martynów, aby służące do obrony środki podał swemu kuratorowi lub innego zastępcę prawnego ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Dnia, 28 kwietnia 1897.

L. 4228 (4140 1—3)

C. k. Sąd powiatowy przemyślański zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwana Martynów syna Hocha, że Kazimierz Fereszczyn pod dniem 27 kwietnia 1897 l. 4228 o uznanie prawa własności do pgr. 2003, 2004, 2005 pozew wniósł, że termin do rozprawy na dzień 8 lipca 1897 o godz. 9 rano wyznaczony, dla niego kuratorem Michał Seńków wójt z Chlebowic świrskich ustanowiony został.

Wzywa się tedy Iwana Martynów, aby termin kuratorowi udzielił informacyę lub innego zastępcę ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki tego zaniedbania sam sobie przypisze.

Dnia 28 kwietnia 1897.

L. 3355 (4127 1-3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Hipolita Kamińskiego, że przeciw niemu wnieśli Eliasz Zinger i Leizor Rab pozew o zapłacenie kwoty 66 zł., na który termin do rozprawy na dzień 10 lipca 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono i kuratorem dla niego adwokata dr. Pawłowskiego w Jaśle ustanowiono.

Wzywa się go przeto, by kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg.

Jasło, dnia 8 maja 1897.

L. 2016 (3825 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Dmytra Zamockiego względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że z powodu pozwu dnia 25 lutego 1897 do l. 2016 wniesionego przez Teklę Wonak przeciw Dmytrowi Zamockiemu o uznanie własności i zaintabulowanie powódki za właścicielkę ciała wyk. hip. l. 120 ks. gr. Ubinia objętego celem zastępywania go w sporze, który wskutek tego pozwu w tutejszym sądzie prowadzić się będzie, ustanowiono dla niego kuratora w osobie c. k. notaryusza Jana Szumpetera, zaś jego zastępcą kandydata notaryalnego Teodozego Pelewicza obydwóch w Busku zamieszkałych.

Wzywa się przeto pozwanego Dmytra Zamockiego, ażeby zgłosił się do ustanowionego kuratora i jemu przedłożył swe środki obronne, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z tąd złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 15 kwietnia 1897.

L. 62425 (3816 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek skargi wekslowej z dnia 26 marca 1897 l 19519 Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie przeciw Bernardowi Menkesowi o 1350 zł. na powyższą skargę wydany nakaz zapłaty do l. 19519|97 doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu dłużnikowi Bernardowi Menkesowi do rąk równocześnie w osobie p. adwok. dr. Kabanego z zastępstwem adw. dr. Aschkenazego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Bernarda Menkesa, aby ustanowionemu kuratorowi odpowiednią informacyę udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 1 maja 1897.

L. 2925 (3840 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia nieobecnego i niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Mendla Felsena, że w sprawie egzekucyjnej firmy „Synowie Izaaka Spiegla przeciw Mojżeszowi Mendlowi Felsenowi pto 23 zł. 55 ct. z pn. ustanowiono jego kuratorem Herscha Judę Felsena z Rozwadowa i temuż tus. rezolucyę z dnia 10 lutego 1897 l. 1055 dla Mojżesza Mendla Felsena przeznaczoną doręczono.

Rozwadów, dnia 24 kwietnia 1897.

L. 11618 (4033 3-3)

OBWIESZCZENIE.

C. k Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Süssmann Löwner reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3 lutego 1897 l. 2395 notaryuszem w Niemirowie zamianowany, złożywszy dnia 12 maja 1897 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpoczął.

Lwów, dnia 13 maja 1897.

L 25861 (3817 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z hr. Tarnowskich Sarnecką, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały z dnia 13 lutego 1897 l. 6990 w sprawie egzekucyjnej dr. Włodzimierza Krosińskiego przeciw Maryi, Waleryanowi i Stanisławowi Sarneckim pto 3200 zł. z pn., ustanawia kuratora w osobie pana adw. dr. Ziona i wzywa Maryę z hr. Tarnowskich Sarnecką, ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyi do zastępowania praw swych udzieliła, lub innego zastępcę sądowi wskazała, skutki zaniedbania tego bowiem sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 1 maja 1897.

L. 12819 (3815 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę Efroima Blumenberga w dniu 26 lutego 1897 do l. 12819 wniesioną, wdrażając w myśl art 73 ustawy wekslowej postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza rzekomo zaginionego weksla następującej treści „Sądowa Wisznia bez daty na 300 zł. w. a. opiewającego, przez Efroima Blumenberga akceptowanego, na zlecenie własne płatnego, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, weksel ten sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do tegoż wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, weksel ten, na ponowione żądanie proszącego, za umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 10 marca 1897.

L. 7105 (3822 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Izaka i Cylę małż. Oberländerów, że na prośbę Firmy R. Ditmar de praes. 14 kwietnia 1897 l. 7105 ustanowiono dla nich w sprawie egzekucyjnej Firmy Ditmar przeciw nim pto 100 zł. w. a. z pn. kuratorem ad actum adwok. dr. Leona Peipera w Przemyślu i temuż doręczenie tusądowej uchwały z dnia 4 maja 1897 l. 7105 zarządzono.

Poleca się przeto egzekutom, aby z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 4 maja 1897.

L. 1748 (3832 1—3)

W spadkowości po Jędrzeju Kłeczku z Cichej Woli wzywa się nieobecnego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Pawła Kłeczka, ażeby w przeciągu roku i 6 tygodni c. k. sąd o miejscu pobytu swego zawiadomił, lub sobie jakiego pełnomocnika ustanowił, inaczej pertraktacya po Jędrzeju Kłeczku z ustanowionym dla niego kuratorem Franciszkiem Kłeczkiem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, dnia 12 kwietnia 1897.

L. 8956 (3938 1—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że do spadku po Tomaszu Kubalewiczu w Rzeszowie dnia 9 lipca 1894 bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłym powołani są na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia Wiktor Dobrowolski, Alojzy Dobrowolski, Emilia Witoszyńska i Marya Michalikowa.

Ponieważ miejsce pobytu tychże wiadomem nie jest, przeto wzywa się tychże, ażeby w ciągu jednego roku od ogłoszenia niniejszego do sądu tutejszego się zgłosili i deklaracye spadkowe wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek zadeklarowanym spadkobiercom i kuratorowi niewiadomych z miejsca pobytu przyznanym zostanie.

Rzeszów, 26 listopada 1896.

L. 7680 (3937 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że wdrożył postępowanie amortyzacyjne odnośnie do książeczki kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 35405, na złożoną dnia 4 marca 1897 kwotę 400 zł. opiewającej i wzywamy każdego, ktokolwiek tę książeczkę posiada, aby się z takową w przeciągu jednego roku zgłosił i takową sądowi przedłożył, inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta unieważnioną zostanie, a wystawicielka tej książeczki do świadczeń w takowej wyrażonych nie będzie więcej obowiązaną.

Przemyśl, 1 maja 1897.

L. 1873 (3906 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Gryżca po Tomaszu, iż przeciw niemu wniósł ks. Ignacy Kędra pozew de praes. 5 marca 1897 l. 1873 o zapłatę kwoty 100 zł. w. a. i że dla niego w tej sprawie kuratorem Marcin Mrugał ze Żmigroda starego ustanowionym został.

Wzywa się przeto Michała Gryżca, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem tut. sąd. zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie skutki wynikłe z tego zaniedbania samemu sobie przypisać będzie musiał.

Żmigród, dnia 8 marca 1897.

L. 5612 (3856)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Moses Pohoryles handel zbożem i drzewem w Husiatynie.

Tarnopol, dnia 10 kwietnia 1897.

L. 3601 (3854)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Meschulim Geffner dzierżawa propinacyi i młyna w Uścieczku“.

Tarnopol, dnia 6 marca 1897.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo

dawniej Bergheim & Mac Garvey.

Zaproszenie

do wzięcia udziału w drugiem

Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu

uprawnionych do głosowania Akcyonaryuszy Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa dawniej Bergheim & Mac Garvey

w dniu 14 czerwca 1897.

odbyć się mającem.

W myśl §§. 9 i 40 statutów zaprasza się niniejszem Wnych P. P. Akcyonaryuszy do wzięcia udziału w mającem się odbyć w dniu 14 czerwca 1897 o godzinie 12 przed południem w biurach Towarzystwa w Glinniku maryampolskim pow. Gorlice, drugiem zwyczajnem walnem Zgromadzeniu.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie sprawozdania i zamknięcia rachunkowego za rok obrotowy 1896/7.
2. Sprawozdanie rewidentów i uchwała zwolnienia Przewodniczącego.
3. Uchwała o użyciu czystego zysku.
4. Wybór rewidentów na przyszły rok obrotowy.

Celem nabycia uprawnienia do głosowania (§. 9 statutu) mogą być deponowane akcye w kasie głównej Towarzystwa w Glinniku Maryampolskim pow. Gorlice, w Peszteńsko-Węgierskim Banku komercyjnym (Pester Ungarischer Commercialbank) Budapeszt, lub u M. L. Biedermanna i Sp. w Wiedniu po dzień 5 czerwca 1897 włącznie, poczem zostaną wydane karty legitymacyjne uprawniające do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Gorlice, 23 maja 1897.

Rada nadzorcza.

(Przedruk nie będzie płacony). 687

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.